Nr. 216 (z dod. por.) Dnia 7 sierpnia. Czwartek. Dnia 26 lipca (7 sierpnia) 1890 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141.

Wiadomości dworskie.

— W sobotę, 21-go lipca, o godz. 12-ej w południe Ich Cesarskie Mości Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani, Ich Cesarskie Wysokości: Cesarzewicz Następca Tronu i Wielki Książę Mikołaj Aleksandrowicz, Wielki Książę Michał Mikołajewicz z Synami i inne Osoby Rodziny Cesarskiej przybyli z Peterhofu do Petersburga na jachcie Cesarskim „Aleksandrja”, na którym wywieszoną była flaga Najjaśniejszego Pana.

Ich Cesarskie Mości udały się z jachtu do soboru Petropawłowskiego, gdzie zgromadziły się także inne Osoby Rodziny Cesarskiej. Duchowieństwo dworskie odprawiło nabożeństwo żałobne za spoczywającą w Bogu Cesarzowę Marję Aleksandrównę. Z soboru Ich Cesarskie Mości udały się na przystań Cesarską i o 12½ po południu jacht „Aleksandrja” wyruszył do Peterhofu.

W niedzielę, 22 lipca, w dzień Imienin Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani, o g. 11 przed południem, Ich Cesarskie Mości z Najdostojniejszą Rodziną przyjechali z Aleksandrji do Peterhofu do cerkwi Wielkiego Pałacu Piotrowskiego, dokąd wcześniej już przybyli Ich Cesarskie Wysokości: Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz z Małżonką Wielką Księżną Marją Pawłówną i Dziećmi, Wielcy Książęta Aleksy Aleksandrowicz, Sergjusz Aleksandrowicz z Małżonką, Wielką Księżną Elżbietą Teodorówną, Konstanty Konstantynowicz z Małżonką, Wielką Księżną Elżbietą Maurycówną, Dymitry Konstantynowicz, Mikołaj Mikołajewicz Starszy, Mikołaj Mikołajewicz młodszy, Wielka Księżna Katarzyna Michałówna i inne Dostojne Osoby.

W cerkwi liturgję świętą, w asystencji duchowieństwa dworskiego, pontyfikalnie odprawił kapelan Ich Cesarskich Mości, protopresbiter Janiszew. Śpiewał chór nadwornych śpiewaków. Na nabożeństwie obecni także byli i w drodze powrotnej składali życzenia Ich Cesarskim Mościom: damy dworu, frejliny, minister Dworu Cesarskiego i osoby świty Cesarskiej, wyżsi urzędnicy dworscy, poseł duński jenerał Kier, ministrowie: spraw zagranicznych sekretarz stanu N. K. Giers, spraw wewnętrznych, sekretarz stanu I. N. Durnowo, finansów rzeczywisty tajny radca T. A. Wyszniegradzki, za ministra wojny naczelnik sztabu głównego jenerał-adjutant N. N. Obruczew, zarządzający ministerjum marynarki wiceadmirał N. M. Czichaczew, sekretarz stanu Weszniakow, jenerał-gubernator moskiewski jenerał-adjutant ks. W. A. Dołgorukow, dowodzący wojskami okręgu moskiewskiego jenerał-adjutant A. S. Kostanda i inni wyżsi dostojnicy, oraz dowódca korwety holenderskiej „Królowa Emma niderlandzka” stojącej w Petersburgu, kapitan Kwistel, oficerowie własnego konwoju Jego Cesarskiej Mości, pułku kawalergardów Jej Cesarskiej Mości, zbiorowego bataljonu gwardji i inne osoby. Po przyjęciu powinszowań, w pałacu było śniadanie na 240 osób, podczas którego przygrywały orkiestry dworskie instrumentów rzniętych i dętych. Stoły były artystycznie ozdobione żywemi kwiatami. Najjaśniejsi Państwo zajęli miejsce przy stole środkowym. Na śniadanie zostali zaproszeni wszyscy oficerowie pułku kawalergardów Jej Cesarskiej Mości. Przy śniadaniu Najjaśniejszy Pan pił zdrowie Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani i następnie osobne zdrowie pułku kawalergardów Najjaśniejszej Pani (z powodu upływu w niedzielę dwudziestu pięciu lat od dnia zaliczenia Jego Cesarskiej Mości do tego pułku). Muzyka przy tym toaście zagrała marsz pułkowy kawalergardów. Po obiedzie Ich Cesarskie Mości i Osoby Rodziny Cesarskiej przejeżdżali się o godz. 11-ej po alejach w otwartych powozach, witani uroczystem „hurra” tłumów ludu i następnie udali się do „Monplaisir”, gdzie podaną była herbata. Śliczny obraz przedstawiał Peterhof podczas iluminacji. Dziesiątki tysięcy ludu poruszały się w alejach, wśród ogniowych ścian iluminacji, wszędzie w parku rozlegała się muzyka, błyszczały ognie, szemrały fontanny, a od czasu do czasu nocne niebo zatoki przerzynały kolorowe ognie rakiet i świec rzymskich, puszczanych z portu wojennego, lub blaski światła elektrycznego z jachtów wojennych. Rano tegoż dnia w Peterhofie, w Aleksandrji, śpiewacze towarzystwo, „Liedertafel”, wykonało przed Jej Cesarską Mością kilka numerów śpiewu. (*Praw. wiestn.*)

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 9-ej zrana—i

św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Coraz bardziej ruch polityczny Europy zachodniej zapada w drzemkę letargiczną. W początku przyszłego tygodnia jedyne działające dotychczas parlamenty: angielski i niemiecki, zamkną swe posiedzenia aż do później jesieni, a wówczas pora ogórkowa rozpocznie się w całem tego słowa znaczeniu. Nawet wielomówny książę Bismark zapragnął spokoju i wyjechał do Kissingen, aby tam, otoczony honorami, jakich mu *antiquo modo* nie szczędzi dwór bawarski, doroczną przeprowadzić kurację. Nauczeni doświadczeniem przeszłości dziennikarze różnych pism i pisemek kręcą się jeszcze około domu b. kanclerza, jak ćmy koło gorejącego globu, o, dziwo jednak! książę posłuchań odmawia i zawiadamiać Europy o swych poglądach nie pragnie.

Pozostaje więc nam bardzo niewiele do notowania. Podróże cesarza Wilhelma, który nie ogranicza się na północy, lecz podobno niebawem drogą morską na wybrzeża Hiszpanji i Portugalji po wrażenia pośpieszy; kongres lekarski w Berlinie, z niezwykłą liczbą uczestników, która aż 7,000 osób przechodzi; ruch w niemieckiej partji socjal-demokratycznej, gotującej się do nowego życia po upływie terminu prawa o socjalistach; echa rewolucji argentyńskiej, nie zasługującej bynajmniej na miano wielkiej,—oto fakta, na które z konieczności baczną zwracamy uwagę. Na wschodzie przechodzą po błękicie lekkie chmurki i znikają natychmiast, jakby nie chciały mącić, jeżeli już nie harmonji, to ogólnej ciszy. Bułgarzy mają swych biskupów w Macedonji, serbowie mieć ich pragną i prawdopodobnie niebawem życzeniom ich stanie się zadość. Oto wszystko. Dyplomaci europejscy mogą swobodnie korzystać z wczasów letnich i, kąpiąc się w morzu, lub łowiąc ryby na wędkę, snuć wątek projektów na przyszłość.

To też, w oczekiwaniu rezultatu zjazdów monarszych, które dzień po dniu niemal odbywają lub odbywać się będą, tak na wschodzie, jak na zachodzie Europy, poświęcamy słówko humanitarnej działalności sułtana Zanzibaru, który rozpoczął wprowadzać w życie poprzednio już ogłoszone dekrety przeciwkoniewolnicze od zamknięcia giełdy niewolniczej w Zanzibarze. Główniejsze punkta dekretów przedstawiają się, jak następuje: Zamiana, sprzedaż lub kupno niewolników są od dziś stanowczo zabronione. Wszystkie w tym celu wybudowane domy handlowe i targowiska mają być na wieczne czasy zamknięte. Ajenci i handlarze żywego towaru będą nadal ścigani sądownie, bardzo surowo karani i wyganiani z kraju. Po śmierci dotychczasowego właściciela niewolnicy stają się *eo ipso* ludźmi wolnymi, jeżeli zmarły nie pozostawił spadkobierców bezpośrednich. Niewolnicy nie mogą być przekazywani testamentem ani też sprzedawani po śmierci właściciela. Każdy poddany zanzibarski, który pojął za małżonkę kobietę pozostającą pod jurydykcją W. Brytanji, nie może być właścicielem niewolników; otrzymują oni wolność całkowitą. Wyzwoleńcy pod żadnym pozorem nie mogą posiadać niewolników. Sultan obowiązuje się rozciągnąć szczególną opiekę nad uwolnionymi niewolnikami. Każdy niewolnik przed sądem ma równe prawa z arabami.

Tak się przedstawia w główniejszych zarysach dokument, przyjęty bardzo życzliwie przez naczelników arabskich, bardzo za to nieżyczliwie przez pospólstwo, które w kilkunastu miejscach dopuściło się manifestacyj przeciwko dekretom. Spodziewać się należy, iż energja sułtana przełamie naturalny zresztą upór motłochu, któremu z nowemi prądami cywilizacyjnemi na razie pogodzić się trudno. Niezadługo Anglja obejmie protektorat nad Zanzibarem i wespół działać będzie bezwątpienia z sułtanem Zanzibaru, który nie wahał się po raz pierwszy na gruncie afrykańskim ogłosić jawnie erę wolności.

Jednocześnie kardynał Lavigerie, dzielny pionier cywilizacji wśród ludów afrykańskich, ogłasza memorjał, w którym rozpatruje uchwały ostatniego kongresu przeciwniewolniczego w Brukselli. Kardynał, uznając doniosłość uchwał konferencji, widzi jednak w postanowieniach jej pewne braki i niedomówienia. Naprzód, jako niedość dokładnie ze stosunkami afrykańskiemi obznajmiona, konferencja nie zwróciła uwagi na konieczność uregulowania stosunku pracodawców afrykańskich do służby domowej, gdyż, jak doświadczenie wykazuje, służba najemna w Afryce wcale nie lepiej bywa traktowana od niewolników. Następnie kardynał ubolewa, iż konferencja brukselska nie określiła ściśle sposobu postępowania z temi plemionami, które uważają niewolnictwo za dogmat religijny, z natury więc rzeczy okażą się najoporniejszymi względem cywilizacyjnych usiłowań europejczyków. Wreszcie Lavigerie, pragnąc dać praktyczne wskazówki towarzystwom prywatnym, któreby w kierunku walki z niewolnictwem pragnęły rozwijać swą działalność, stawia program następujący: 1) należy utworzyć oddziały ochotników, których zadaniem będzie walka z handlarzami niewolników; 2) dobroczynność europejska, która przeznacza często znaczne sumy na cele wątpliwej skuteczności, może mieć w Afryce szerokie do działania pole; 3) rządy europejskie powinny, wedle możności, popierać misje religijne, dążące na wybrzeża afrykańskie; 4) prasa europejska powinna otrzymywać nader szczegółowe sprawozdania o postępach i rezultatach walki przeciwko niewolnictwu.

Wrzenie robotnicze w Hiszpanji powoli ucichać zaczyna, tak, iż bezrobocia w Katalonji można uważać za ukończone. To samo powiedzieć można o Manreza. To też rząd, któremu dotychczas widmo ruchów robotniczych krępowało swobodę działania, zaczyna na serjo myśleć o reformach państwowych. Będą to pierwsze usiłowania nowego ministerjum w kierunku poprawy stosunków, panujących w Hiszpanji. Tak więc gabinet Canovas'a, który w programie swym na pierwszym planie postawił podniesienie rolnictwa i wprowadzenie ceł ochronnych, zamierza niebawem przedstawić kortezom projekty do prawa, które powyższe punkty programu urzeczywistnią. Dalej ciało prawodawcze ma wypowiedzieć zdanie o reformach wojskowych, do których prze nowy minister wojny, jenerał Azcaragga. Minister marynarki Béranger również pola zalegać nie myśli i wygotował już podobno plan budowy kilku krzyżowców w Bilbao i w Kadyksie. Wszystkie te projekty poddane będą pod rozpatrzenie kortezom w nowym składzie, gdyż izba dzisiejsza rozpuszczoną będzie w grudniu, następnie zaś ministerjum zarządzi nowe wybory na zasadzie głosowania powszechnego.

R.

Wiec letników.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*.)

Zakopane d. 3-go b. m.

Zwyczajem dorocznym tutejsza stacja klimatyczna, zostająca pod przewodnictwem p. Erarda Ciechomskiego, zwołała letników zakopańskich na wiec d. 2-go b. m., w sobotę.

Na zebranie przybyło około 200 osób.

Po zagajeniu obrad przez prezesa stacji, obecni jednogłośnie zaprosili na przewodniczącego zebrania Władysława hr. Koziebrodzkiego, na sekretarza p. Walerego Eljasza.

Pierwszy zabrał głos p. Alfred Szczepański. Mówca szczegółowo roztrząsał sprawozdanie „klimatyki" (tak nazywają tu stację) i postawił szereg wniosków, nad któremi otworzono dyskusję.

W rozprawach nad interpelacjami p. Szczepańskiego uczestniczyli pp.: prof. Sokołowski, br. Gostkowski, mecenas Paszkowski, prof. Gerson, dr. Spielmann, dr. Poniklo, dr. Chwistek, dr. Piasecki, Kruszyński, mecenas Bylina i komisarz Kotowski.

W skutek tego przyjęto do wiadomości następujące wyjaśnienia:

że rewizje domów odbywają się komisjonalnie z wydziału stacji;

że o miejsce na jarmarki toczą się rokowania;

że lekarz stacji będzie podawał do gazet sprawozdania ze stanu stacji;

że egzekucja co do sprzecznego stanu domów z ustawą budowlaną należy naprzód do wójta gminy, a następnie do wydziału rady powiatowej; wreszcie:

że najmowanie nawet złych mieszkań tego lata wynikło z nadzwyczajnej frekwencji gości: gdy w r. 1889-ym do d. 20-go lipca było partyj 500, w r. b. przybyło do tego dnia przeszło 1,000 rodzin.

Odnośnie wniosków, stawianych przez gości, przyjęto następujące:

1) aby wiece gości ogłaszano wcześnie i przez kurendę;

2) aby stacja postarała się o dostawę dobrego mięsa, czy to przez zaprowadzenie jatki konkurencyjnej, czy przez wykonywanie ścisłej kontroli nad bydłem do rzezi przeznaczonem;

3) aby stacja przez Towarzystwo rolnicze krakowskie starała się o podniesienie chowu bydła i koni;

4) aby stacja postarała się o założenie mleczarni i wogóle składu nabiału;

5) aby zarząd stacji z największą surowością wykonywał przepisy policji budowlanej.

6) aby z początkiem sezonu wygotowywał spis mieszkań osobno kwalifikujących się, a osobno dla gości się nie kwalifikujących;

7) aby stacja w ustępach zaprowadziła system beczkowy, nie zaś taczkowy;

8) aby przed sezonem wykonywała dezinfekcję lokali, nawiedzonych chorobami zakaźnemi;

9) aby stacja ponowiła petycję do sejmu o ustawę budowlaną dla miejsc kąpielowych i stacyj klimatycznych.

Projektu urządzenia w Zakopanem parku dla gości bronił p. Eljasz, popierany przez ogół zebranych. Prezes stacji wyjaśnił, dlaczego dotąd urządzenie parku w tak złym objawia się stanie, rokowania bowiem jego z dziedzicem dóbr, w r. z. doprowadzone już do wytknięcia miejsca i umowy co do dzierżawy rocznej w sumie 10 fl. na 12 lat, wydział stacji nie zatwierdził.

W dyskusji podniesiono niewłaściwość postępowania większości członków stacji, iż stacja nie uwzględnia żądań gości itd.

Ostatecznie wniosek 10) p. Eljasza przyjęto, polecając stacji wyszukanie *minimum* 2-ch mórg ziemi w lesie na park.

W dalszym ciągu przyjęto wnioski:

11) aby stacja ulepszyła drogi i chodniki;

12) aby stacja wstrzymała się z projektem podniesienia taksy za muzykę do czasu, gdy statut dla niej będzie zreformowany;

13) aby stacja wyjednała zwiększenie liczby listonoszów;

14) aby postarała się o usunięcie żebractwa;

15) aby stacja rozsyłała do redakcyj listę gości;

16) aby obniżyła taksę furmanek do miejsc uczęszczanych w Zakopanem;

17) aby postarała się o lepsze powozy;

18) aby stacja postarała się o powstrzymanie kradzieży;

19) aby pomnożyła pisma w czytelni.

Po złożeniu słusznego podziękowania p. Ciechomskiemu za prowadzenie stacji i chętną zawsze pomoc gościom oraz hr. Koziebrodzkiemu za prowadzenie obrad, wiec został rozwiązany.

Odczytując powyższe sprawozdanie, każdy łatwo zrozumie, jak doniosłe dla Zakopanego uchwały zapadły na wiecu sobotnim. Nie będziemy też dłużej zatrzymywali się nad niemi, gorąco tylko radzibyśmy poprzeć wniosek 18-ty co do utworzenia policji w ogóle, a nocnej w szczególności, w r. b. bowiem zaszło kilka wypadków, które, gdyby się powtarzały, mogłyby powstrzymać wielu od wycieczek do Tatr. Na wiosnę np. okradziono p. Eljasza, przed paroma zaś dniami dom klimatyki usiłowano też ograbić pp. Truskolawskich.

Wprowadzenie sprężystej władzy wykonawczej z łatwością może tym nadużyciom położyć tamę.

*

Przechodząc od wiecu do spraw bieżących zaznaczamy, iż mieliśmy już tu kilka wieczorów i zabaw na wyróżnienie zasługujących.

Oprócz wieczoru p. Rygiera i dwóch p. Fiszera— artystów galicyjskich, największem powodzeniem cieszył się raut muzyczny przez „komitet towarzyski" urządzony. W koncercie brały udział; panna Szukiewiczówna (fortepian) i panna Kleberówna (śpiew); tej ostatniej akompanjował osobiście Żeleński. P. Jeromin (tenor, brat basa), pp. Rygier i Fiszer (deklamacja), oraz p. Pfeiffer z Warszawy (wyborny baryton) dopełnili programu pierwszej części rautu, po której wyczerpaniu goście spacerowali w ogródku Kasyna, oświetlonym lampjonami; w pauzie tej przygotowano salę do tańca, nad któremi ster objął p. Szukiewicz.

Zabawa przeciągnęła się do godz. 2-ej w nocy.

Obecnie komitet zapowiada koncert na kościół tutejszy we środę d. 6-go b. m. z udziałem panny Noiret, dyrektora Żeleńskiego, p. Tatarkiewicza i in.

Reuniony niedzielne również stale mają powodzenie, wyróżniają się zaś na nich i królują: najpiękniejsza z najpiękniejszych Helen, panna Helena W. z Krakowa, klasycznej urody d-rowa L. z Warszawy, panna Myc. i młodziutka panna Cw. z Warszawy.

Kto nie chce tańczyć i podziwać urody naszych pań, idzie w góry. Największa część wycieczek przypada w udziale wspaniałym szczytom tatrzańskim: Świnicy, Zawratowi, Rysom. Słuszność przyznać każe, iż Towarzystwo tatrzańskie w ciągu roku ostatniego znakomicie ulepszyło drogi i schroniska, rozszerzając przez to szeregi turystów, których górale „przyjemnikami" charakterystycznie nazywają.

Ruch gości wciąż znaczny. W ostatnich czasach bawił tu chwilowo, w przejeździe na polowanie do Nieświeża, Alfred Wierusz-Kowalski, przybyli tu: sędzia Moldenhawer, profesorowie: Białecki, Gerson, Wierzbicki z Krakowa, prof. Cybulski.

Ogółem dotąd wpisano na listy gości zakopańskich z górą 2,200 osób. *Taternik.*

Międzynarodowy kongres lekarski.

Berlin d. 4-go sierpnia.

Wczoraj wstrzymaliśmy się od podania jakichbądź dalszych wiadomości, dotyczących wystawy, z tego jedynie względu, że opis samej wystawy odłożyć pragniemy na później, aby go nie przerywać opisem biegu samego kongresu, który dziś się rozpoczął i w całej sile swego rozwoju już się znajduje.

Uroczystość dzisiejsza tak gorąco zajmuje całą ludność berlińską, że o niczem prawie tu się nie słyszy, tylko o kongresie. Kto może i o ile może, przyczynia się do powodzenia tej uroczystości i do jej uświetnienia.

Dziś od rana na ulicach, wiodących do cyrku Renza, panował ruch niezwykły; od godziny 10-ej tłumy ciągnęły pieszo, w powozach, w dorożkach itp. środkach lokomocji ulicą Karola ku wnijściu do cyrku Renza, ten bowiem ze względu na swój obszar przeznaczony został na miejsce rozpoczęcia kongresu i ogólnych kongresowych zebrań.

U wjazdu na wysokich podstawach *ad hoc* wzniesione, w starogreckim stylu filary, podtrzymują dwie olbrzymie urny, niby kagańce dla oświetlenia drogi do przybytku nauki. Wieńce, girlandy i łańcuchy ze świeżych gałęzi drzew iglastych, sosen, świerków itp., okalają nietylko główną bramę wjazdową, lecz i wszystkie wejścia do cyrku. Przy głównych wrotach stoją w starych kostjumach niemieckich, w trójgraniastych, puchem łabędzim otoczonych kapeluszach, z wysokiemi halabardami w rękach, dwaj odźwierni, nieruchomi jak dwa posągi. Przy wszystkich wejściach oddzielni woźni, z szarfą na ręku z napisem „*Kongress*", którzy tłumnie napływającym członkom zjazdu wskazują drogę. Wielki napis „*Internationaller medizinischer Congress*", wzniesiony przy wjeździe w krótką lecz szeroką ulicę, wskazuje, że dziś odbywa się nie przedstawienie cyrkowe, lecz wielkie naukowe igrzysko na pożytek uczonego świata i całej cierpiącej ludzkości.

Wśród ścisku dostajemy się do środka, wszystkie miejsca zapełniają się po brzegi, w kwadrans później około 10,000 osób zapełnia salę. Arena dla głównych przedstawicieli nauki, umieszczona naprost głównego wejścia, przedstawia wspaniały widok. Wszystko, co mogła sztuka, to tutaj zdziałano, by zwykły cyrk zamienić na wspaniałą świątynię nauki. I tak wzniesiona do znacznej wysokości trybuna ma za sobą wspaniałą dekorację, przedstawiającą świetnie namalowane, z zachowaniem wszelkich warunków perspektywy, Termy Caracalli w Rzymie. Szczątki tych wielkich wspaniałych budowli do dziś jeszcze istnieją i opierając się na opisach autorów starożytnych, tutejszy królewski budowniczy rządowy Jaffé, twórca całego urządzenia, przystroił odpowiednio do celu ów wspaniały przybytek, podczas gdy pp. Wagner i Bukatz część malarską wypełnili.

Przed ową dekoracją wzniesiony jest olbrzymi tron, podparty złotemi poręczami, które szerokopiersistą Artemis przedstawiają. Na wspaniałym tym tronie, niby bóg medycyny, siedzi Eskulap, ze swoją wężem okręconą laską, którą jakby dla powitania swych gości na dół opuścił. Statua ta, 4 metry wysokości mająca, umyślnie na dzisiejszy cel wykonana przez rzeźbiarza Westphala, jest wprawdzie z gipsu, wygląda jednak imponująco. U stóp Eskulapa znajdują się w formie niszy katedra dla mówców, tak, że sprawia wrażenie w całem swem sztucznem urządzeniu, jakby każdy mówiący występował jako posłannik Eskulapa, przy ołtarzu świętego swego powołania.

Z prawej strony sali cyrkowej mieszcząca się pospolicie wnęka dla orkiestry, zamienioną jest w rodzaj staro-ateńskiej świątyni; przed nią stoją Victorie, w środku zaś, nieco w zagłębieniu, Minerwa Giustani. Naprzeciw, po drugiej stronie sali, pomieszczono marmurowy biust cesarski, który w połączeniu ze stojącemi również Victoriami, stanowi parę z poprzednim i również jak tamten sztucznie oświetlony elektrycznością, bardzo pokaźny sprawia efekt. Wreszcie na dopełnienie tego udekorowania rozstawiono naokoło starożytne statuy i Victorie, herby czterech składowych części państwa: królewstwa pruskiego, saskiego, Bawarji i Wirtembergji oraz oznaki czerwonego krzyża. Wszędzie zaś powiewają chorągwie z flagami wszelkich prawie ucywilizowanych narodów, a sztuczne światło, wyłącznie elektryczne, w budowli *ad hoc* zabezpieczonej od przeniknięcia światła słonecznego, wspaniałego dopełnia widoku.

Dodać należy, że od głównego wejścia do samej trybuny komitetu kongresu, która przed trybuną mówców jest ustawioną, ciągnie się wspaniały szkarłatny dywan, po którym wstępują wszyscy, głos zabrać mający, na trybunę.

Za stołem głównym zasiada tymczasowy komitet, urządzający kongres: Prof. dr. Virchow, jako prezydujący, dalej sekretarz jeneralny dr. O. Lassar, vice-prezydenci dr. Bergmann, dr. Leyden, dr. Waldayer, skarbnik dr. Bartels i inni.

Po obu stronach przed główną trybuną urządzono pomieszczenia dla prasy, której przedstawicieli niezliczone mnóstwo dostrzedz można. W głównej arenie cyrkowej na rzędami ustawionych fotelach i krzesłach zasiadają delegaci wszelkich krajów, specjalnie na zjazd wysłani, oraz reprezentanci różnych ciał naukowych. Najliczniejsi są reprezentanci Austrji, Francji i Anglji, między którymi szczególniej zwracały na siebie uwagę pąsowe mundury angielskich oficerów zdrowia, kilku japończyków, paru chińczyków i reprezentant naukowo-lekarski węgierski w swym narodowym kostiumie, który następnie swą energiczną mową i gestykulacją ogólną obudził sympatją.

Rząd reprezentowany był przez ministrów v. Bötichera, v. Gosslera i Herrfurtha, dwóch sekretarzy stanu v. Maltzana i Oelschlägera, dyrektora państwowego urzędu zdrowia d-ra Köhlera. Z jeneralicji widziano generałów: v. Pape, v. Rauch. Z władz miejskich znajdował się oberburmistrz (prezydent) v. Forekenbeck, deputowany miejski dr. Stryck i wielu radnych miasta. Z dyplomatycznych osób znajdował się poseł amerykański Phelps. Wszystkie te figury z seniorami komitetów państwowych, z przedstawicielami różnych wyższych zakładów naukowych i akademij zajmowały zwykłą arenę popisów cyrkowych. W loży zaś dworskiej widziano d-ra księcia Teodora Bawarskiego z małżonką.

Dr. *M. Br.*

Z dziedziny magji.

W przyczynkach swoich do „psychologji kuglarstwa", ogłoszonych niedawno w *Nord und Süd*, Maks Dessoir występuje w obronie twierdzenia, jakoby w sztuce prestidigitatorskiej mniej wprawa i wyrobienie techniczne znaczyły, niż strona psychologiczna sprawy, sprytne użytkowanie pewnych właściwości duszy.

Wywołanie złudzenia domaga się pewnego przygotowania wyobraźni widza, który, wiedząc o tem, rad przecie z zupełną świadomością oszukiwać się daje.

Czy wszakże w magji dzisiejszej zręczność sama tylko i wprawa decydują o powodzeniu, czy też na dnie jej tkwi głębszy pierwiastek psychologiczny, w znacznej, a nawet w głównej mierze występujący, mniejsza o to, celem naszym bowiem jest tylko dobycie z pracy Dessoira kilku rysów, dotyczących historji kuglarstwa, i paru z niej anegdot.

Dessoir historję tę dzieli na trzy epoki.

Pierwszą, obejmującą starożytność aż po wieki średnie

cechuje wiara głęboka w nadprzyrodzoność doświadczeń i sztuczek magicznych, wiara przez samych wykonawców podtrzymywana stale.

W epoce drugiej, obejmującej wieki średnie i część nowożytnych, kuglarz przyznaje otwarcie, iż jedynie drogą przyrodzoną dochodzi do rezultatów.

W trzeciej wreszcie, od początków bieżącego wieku datującej się, kuglarz występuje na scenach, przyjmowany jest w towarzystwach, ogłasza się, a porzucając wszelkie sztuczki żonglerskie, przywdziewa frak z białym krawatem.

Okolicznościowo już tylko pojawia się kuglarz-nomada, jak np. w drugim dziesiątku lat bieżącego wieku signor Castelli, który, wędrując po Europie z estradą przenośną, ku przerażeniu widzów zapowiadał, iż gotów jest każdego czasu pożreć człowieka żywego. Rozwiązanie zagadki leżało w tem, że chcący sprawdzić na sobie prawdziwość zapowiedzi, po pierwszem ugryzieniu ich, nieszkodliwem acz bolesnem, nie czekając na dalszy ciąg, zmykali z estrady.

Kuglarze lepszej marki, francuzi przeważnie i włosi, zwali się: *physiciens* lub *escamoteurs*.

Nazwy prestidigitatora pierwszy użył Juljusz de Rovère. Jednym z najwybitniejszych kuglarzy był niejaki Comte, francuz, pełen zawsze dowcipu na przedstawieniach i komplementów dla dam.

Sztukę swoją znacznie posunęli naprzód Phillippe i Torrini.

Ten ostatni, włoski szlachcic, ciężkiemi przejściami zmuszony do zajmowania się magją, często poważnych nie żałował wydatków, byle zadziwić i olśnić widza.

W czasie pobytu w Rzymie wezwany został na dwór papieski.

W przeddzień zapowiedzianego w Watykanie przedstawienia Torrini przypadkiem u jednego z zegarmistrzów oglądał kosztowny zegarek, który miał być, wedle zdania właściciela sklepu, duplikatem słynnego w Rzymie zegarka kardynała X.

Torrini, dowiedziawszy się, iż kardynał obecnym będzie także na przedstawieniu, zapewniwszy sobie tajemnicę ze strony zegarmistrza, nabył chronometr za 12,000 fr.

Po wyczerpaniu programu na zakończenie przedstawienia Torrini zażądał od obecnych kosztownego, o ile możności, jedynego w swoim rodzaju przedmiotu, w odpowiedzi na co Papież zwrócił się do kardynała X., prosząc go o wręczenie prestidigitatorowi zegarka swojego.

Z kolei podano kuglarzowi moździerz i tłuczek, w którym tenże, ku przerażeniu kardynała, w drobny mak rozbił cenny klejnot.

W resztkach zegarka, jakie mu do obejrzenia podał Torrini, kardynał z żalem poznał swój własny i nie mógł wyjść z zadziwienia, gdy po chwili, na komendę kuglarza, zegarek cały i nietknięty znalazł się w kieszeni u Ojca św.

Oczywiście potłuczeniu uległ duplikat, za 12,000 fr. w tym celu nabyty.

Wszystkich wszakże najsłynniejszych, nawet takich, jak Döbler i Bosco kuglarzy, prześcignął Robert-Houdin. Skreślił on bjografję własną w książce p. t. „*Confidences de Rôbert-Houdin. Une vie d'artiste. Théâtre et prestidigitation*", wydanej w r. 1861-ym w Paryżu.

Pewien jarmarczny kuglarz udzielił mu, 10-letniemu chłopcu, pierwszych tajemnic fachu; następnie książki douczyły go reszty i mimo oporu rodziców poświęcił się wyłącznie kuglarstwu.

Poczynił on następnie w fachu swoim przyjęte później ogólnie reformy. Zniósł na przedstawieniach używany powszechnie długi stół nakryty i zastąpił go kilkoma odkrytemi stolikami. Porzucił również ekscentryczne stroje, przywdziewając frak.

Baczył on pilnie, aby widzom jaknajzupełniejsze dawać złudzenie.

Oto przykład. Sztukę zawieszania osób na drążku żelaznym, jakby w powietrzu (w rzeczywistości podtrzymywał je za pomocą odpowiednio zbudowanego gorsetu) obmyślił Houdin w czasie ogólnego zajęcia się eterem.

Korzystając z tego, podawał zawsze osobie zawieszonej flakonik rzekomo z eterem, choć próżny, udając, że ją narkotyzuje, jednocześnie zaś dla większego złudzenia rozlewano po za sceną kilka kropel eteru, którego zapach rozchodził się po widowni.

Najzdolniejszymi następcami Houdina byli: Basch i Mellini, którzy, obecnie od roku już nieczynni, zamieszkali obaj w Hanowerze. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Projekt nowego prawa o bankructwach znosi dawną zasadę, według której niewypłacalność może być ogłaszaną przy długu nie mniejszym od 1,500 rs. Dalej projekt mieć chce, aby w dniu ogłoszenia dłużnika niewypłacalnym, komunikowano o tem prokuratorowi, kwestja bowiem orzeczenia czy bankructwo było złośliwem lub nie, ma być rozstrzyganą oddzielnie w drodze karnej. Nowe prawo, jak donosi *Now. wr.*, składa się z 310 artykułów i dotyczy upadłości tak handlowych, jak i niehandlowych.

= Ponieważ uczniowie szkół tutejszych mojżeszowego wyznania nieregularnie lub wcale nie bywają w synagodze, władza edukacyjna wydała polecenia do wszystkich naczelników zakładów naukowych, aby uczniowie ci regularnie w dnie oznaczone uczęszczali na modlitwę do synagogi.

= Jakkolwiek przyłączone do Warszawy przedmieścia: Nowa-Praga, Szmułowizna, Targówek i Kamionek, wejdą w juryzdykcję policji miejskiej, to jednak względy bezpieczeństwa wymagają, aby rozciągnięta była kontrola i nadzór nad innemi przedmieściami, na których przemieszkuje ludność awanturnicza i wśród której znajdują schronienie złodzieje i rozmaici przestępcy, uchodzący czujnego oka ajentów śledczych. Do takich przedmieść należą: dzielnica wolska, wyłączając wieś Ochotę, szereg domów położonych za rogatkami jerozolimskiemi i w pewnej części Mokotów, oraz Czerniaków. Otóż wszystkie podejrzane indywidua, unikające formalności meldunkowych, zamieszkujące dotychczas przedmieścia, które wchodzą w obręb miasta, przenoszą się do miejscowości powyżej wymienionych. Dla ukrócenia więc nadużyć, z polecenia p. gubernatora mają być na wszystkich przedmieściach wprowadzone obostrzone przepisy meldunkowe na wzór tych, jakie istnieją w Warszawie, z wymierzaniem kar w drodze administracyjnej na wykraczających przeciwko owym przepisom właścicieli domostw i lokatorów, udzielających przytułku indywiduom, nie posiadającym dowodów legitymacyjnych. Nadto niezależnie od nadzoru strażników ziemskich, projektuje się, aby policja miejska dokonywała na przedmieściach częstych rewizyj i zatrzymywał osobistości niezameldowane

= Zarząd Towarzystwa opieki nad zwierzętami zawiadomił p. o. oberpolicmajstra, iż opieczętowane przez członków Towarzystwa konie okaleczone i kulawe, nietylko są używane do roboty, lecz nadto bywają przez właścicieli samowolnie sprzedawane do miejscowości położonych za miastem, gdzie pozostają bez nadzoru członków opiekunów. Z uwagi, że to jest przeciwne przepisom o opiece nad zwierzętami, p. o. oberpolicmajstra polecił komisarzom cyrkułowym rozciągnąć nadzór, aby konie zakwestjonowane przez członków Towarzystwa, aż do zdjęcia pieczęci na drodze legalnej, pod żadnym pozorem nie tylko do roboty używane, lecz i sprzedawane nie były.

= Na odbytej sesji zgromadzenia majstrów stolarskich zapisano 20-tu uczniów. Na czeladników wyzwoleni zostali: Jan Cybulski, Juljusz Kamler, Jan Wilczyński, Hipolit Nowicki, Wawrzyniec Rojek, Piotr Westwalewicz, Jan Niewczas, Feliks Kamocki, Szczepan Romankiewicz i Józef Jasiński. Zgromadzenie posiada majątku 3878 rs., z których 3800 ulokowano na procencie.

= Zapowiedziane na sobotę, d. 9-go b. m., zwyczajne posiedzenie akcjonarjuszów kolei dąbrowskiej nie dojdzie do skutku z powodu niezłożenia wymaganej przez ustawę ilości akcyj; powtórne zgromadzenie ogólne, bezwarunkowo prawomocne, przyjdzie do skutku d. 23-go b. m.

= Obrońca prokuratorji w Warszawie, p. Perkowski, wzywa po raz ostatni sukcesorów po odbiór spadków, pozostałych po zmarłych w Warszawie, a mianowicie: Adelu Gordonie w r. 1887-ym, Rozalji Ignatowskiej w r. 1880-ym i Konstantym Boruńskim, zmarłym w r. 1888-ym. W razie niezgłoszenia się sukcesorów w terminie półrocznym, spadki przelane zostaną do funduszów skarbowych.

= Skutkiem wyboru p. Ludwika Górskiego na prezesa komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego, rzeczony komitet powołał do urzędowania p. Leona Dmochowskiego z Burca, wybranego na zastępcę przez stowarzyszonych z gubernji siedleckiej. Z powodu zaś zrzeczenia się mandatu przez margr. Zygmunta Wielopolskiego powołano w jego miejsce do komitetu p. Adama Wielowiejskiego z Lubczy, wybranego na zastępcę przez stowarzyszonych z gubernji kieleckiej.

= Władza naukowa wydała pozwolenie księżom: Mieczysławowi Szmurle, Janowi Niemirze i Bolesławowi Rosmo, na wykłady nauki religji, w prywatnych zakładach naukowych.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: pierwszy sekretarz russkiej ambasady w Rzymie, szambelan, książę Baratow i naczelnik robót przy budowie portu w Batumie, rz. r. st., inżenier Zubow.

= Prezes warszawskiego komitetu cenzury, rz. r. st. Jankuljo, w dniu wczorajszym powrócił z zagranicy do Warszawy.

= Z teatru i muzyki.

* W teatrze Letnim grane będą jutro cieszące się powodzeniem komedje: „Przed bramą" i „Testament Cezara Girodot".

* Teatr Nowy daje jutro po raz siódmy straussowskiego „Symplicjusza".

* Z „Kłusowników" odbyła się dzisiaj na scenie teatru Nowego próba jeneralna.

Pierwsze przedstawienie pojutrze.

„Kłusownicy" cieszyli się na scenach zagranicznych wielkiem powodzeniem.

* Teatr Letni wznowi w przyszłym tygodniu wyborne „Consilium facultatis" Fredry (syna).

Postać Bolbeckiego odtworzy pierwszy raz pan Ostrowski.

* „Biedny Jonatan" grany był wczoraj w Berlinie po raz dwóchsetny z rzędu.

W teatrze Nowym operetka ta bawiła publiczność przez 35 wieczorów a dalszy szereg przedstawień „Jonatana" przerwał wyjazd pani Zimajerowej na urlop.

* Pierwsze przedstawienie „Ojca Marcjala" w teatrze Letnim naznaczono na przyszłą środę.

Za kulisami wróżą nowości tej powodzenie.

* Dowiadujemy się, iż przebywający obecnie w Zakopanem Władysław hr. Koziebrodzki wykończył nową komedję p. t. „Zazdrośni".

Czytana w kole znajomych praca dzielnego komedjopisarza zyskała jednogłośny oklask.

„Zazdrosnych" ujrzymy podobno w jesieni.

* W konserwatorjum paryskiem odbył się w lipcu konkurs, w którym odznaczyła się słynna klasa skrzypców sędziwego prof. Massarta.

Na uroczystości tej obecnym był dawny uczeń Massarta, obecnie także profesor konserwatorjum w Odessie, p. Gustaw Frieman, święcący dwudziestopięciolecie pracy samodzielnej na polu sztuki.

Między odznaczonymi w tym roku uczniami prof. Massarta, jest także młodziutki Wyganowski z Warszawy.

= Do Celestynowa.

W dniu wczorajszym, o godzinie wpół do 4-ej po południu, pociągiem kolei nadwiślańskiej wysłano nową partję chłopców na kolonję letnią do Celestynowa.

Ogółem na sezon drugi wyruszyło 60-iu malców. Chłopcy odpoczywać będą na wsi przez cztery tygodnie.

= Nowa linja.

Dyrektor kopalni węgla kamiennego „Flora" upoważnionym został przez zarząd austrjackiego Laenderbanku do zawarcia umowy z koleją warszawsko-wiedeńską o budowę nowej linji bocznej do szybu Maciej (Flora).

Budowa tej linji prawdopodobnie ukończoną zostanie jeszcze w r. b., przed nadejściem sezonu zimowego.

Obecnie węgiel z kopalni „Flora" sprowadza się wózkami kolejki konnej na rampę ładunkową, położoną w odległości 2 ch wiorst od stacji Dąbrowa.

= Wyścigi pieszych.

Grono amatorów sportu pieszego urządza w kółku prywatnem doroczne wyścigi piesze na dłuższej przestrzeni, aniżeli lat poprzednich.

Meta wyścigowa będzie na 6-ej wiorście za rogatkami jerozolimskiemi, a przestrzeń do przebycia wyniesie 22 wiorsty.

Jako nagrody dla ścigających się przeznaczono: puhar srebrny, dewizkę i szpilkę do krawatu.

Powyższe przedmioty zostały nabyte drogą dobrowolnej składki uczestników konkursu wyścigowego.

Konkurs ma się odbyć w dniu 15-ym b. m., to jest w piątek przyszłego tygodnia, o godzinie 5-ej rano, celem uniknięcia upału.

= Popis pływacki.

Kierownik szkoły pływania w Towarzystwie wioślarskiem, p. Kozłowski, wystąpi z nader ciekawym, a w dziejach naszego sportu pływackiego może jedynym popisem.

Zamierza on przepłynąć bez odpoczynku przestrzeń dwumilową: od przystani Towarzystwa do mety, ustanowionej o dwie wiorsty za Jabłonną.

Dzielnemu pływakowi towarzyszyć będzie kilka łodzi z członkami Towarzystwa.

Popis odbędzie się w piątek.

= Do zwierzyńca.

Panna Delavier i p. Joao-Mamadoo od dziś rano przebywają w Warszawie.

Pierwsza produkuje się z tresowanemi papugami brazylijskiemi, drugi zaś jest magikiem i żonglerem.

Wszystko to, poczynając od niedzieli będzie można oglądać w naszym ogrodzie zoologicznym.

= Sowita nagroda.

Donosiliśmy przed paru dniami o wyratowaniu tonącego pod Żeraniem pana R., który cierpiąc obłęd umysłowy, chciał się pozbawić życia.

Przewoźnik i zarazem rybak, Hemmel, dowiódł wielkiej odwagi i siły, ratując desperata, stawiającego zacięty opór.

Choroba pana R. była przejściową, gdyż uratowany jest teraz zupełnie zdrów, a będąc człowiekiem

zamożnym, ofiarował Hemmlowi sowitą nagrodę, nabył bowiem dla dzielnego przewoźnika dom z ogrodem i gruntem w Żeraniu.

Realność ta kosztuje pana R. 3,400 rs.

Wczoraj właśnie wręczono Hemmlowi dowody własności.

Radość nagrodzonego tak sowicie rybaka nie ma granic.

— Wyścigi w Pławnie.

Termin wyścigów pławieńskich szybko się zbliża.

Przypadają one w d. 26 i 27-ym b. m.

W dniu pierwszym rozegranych będzie 6 nagród na sumę rs. 1,750 i przedmiot wartości rs. 200, w drugim zaś także 6 nagród w gotówce rs. 900 i dwóch przedmiotów wartościowych, ofiarowanych przez hr. Aleksandra Nieroda i p. Lassalle.

W drugim dniu, przed rozpoczęciem gonitw, o godz. 11-ej przed południem, odbędzie się rozdanie nagród w sumie rs. 400, za najlepsze klacze fornalskie i źrebięta roczne.

Ze znanych na warszawskim torze właścicieli stadnin, zapisali swe konie do wyścigów w Pławnie: pp. Reszke, Michalski, Daszewski (Mścigniew), Horodyński, Braunschweig, ks. Lubeccy, Krumpel i br. Wotowscy.

— Bez opieki.

W dniu wczorajszym przy zbiegu ulic Senatorskiej i Miodowej, pod wpływem choroby, upadła na bruk snująca się oddawna bez opieki młoda obłąkana.

Przykry a zarazem wstrętny widok przedstawiała nieszczęśliwa dziewczyna, dla której widocznie bramy przytułków są szczelnie zamknięte.

Polecamy ją opiece osób dobroczynnych.

— Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Grzybowskiej pod nr. 7-ym Nusynowi Białystokowi skradziono 170 rs. — Mieszkance wsi Łaskarzew, pow. garwolińskiego, Marjannie Sygowej, na targu na Pradze skradziono tłomok z rzeczami wartości 150 rs. — Z otworzonego wytrychem mieszkania Antoniny Zawadzkiej skradziono różne rzeczy wartości 200 rs.; część łupu odebrano od Józefy Gajdy. — Z mieszkania Franciszka Fliszarskiego przy ul. Piekarskiej pod nr. 14-ym skradziono garderobę wartości 100 rs. — Z otworzonego wytrychem mieszkania Szai Grosmana na Starem Mieście pod nr. 38-ym skradziono garderobę i bieliznę wartości 130 rs. — Zarządzającemu fabryką Gustawowi Flatowi przy ul. Grzybowskiej pod nr. 70-ym z pokoju skradziono garderobę i zegarek złoty z dewizką wartości 147 rs. — Z mieszkania Chindy Klejschowej przy ul. Grzybowskiej pod nr. 68-ym skradziono bransoletę złotą, pierścionek brylantowy, koronki i 6 rs.; wogóle strata na 200 rs.— Z mieszkania Wojciecha Smakowskiego i Dziemieńczyka przy ul. Targowej na Pradze pod nr. 182b skradziono garderobę i zegarki wartości 130 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Chmielnej pod nr. 51-ym Janowi Szymańskiemu skradł kolega jego, Aleksander Polikański, garnitur surdutowy i kluczyk srebrny; złodzieja ujęto.

— Nieostrożna jazda.

W przejściu przez most, Jojna Oberwitz, mieszkaniec Kuflewa, został najechany przez dorożkę nr. 1, 340, którą powoził Walery Perchorowicz.

Handlarza wydobyto z pod kół ze złamaną aż w trzech miejscach prawą ręką i ciężką raną w głowie.

Życiu Oberwitza, odwiezionego do szpitala, grozi poważne niebezpieczeństwo.

Na ul. Miodowej dorożkarz nr. 987 przejechał Adama Bauksza stróża, który poniósł bolesne obrażenia.

Na Krakowskiem Przedmieściu rozbiegały się konie, zaprzężone do wozu strażackiego.

W szalonym biegu wóz, zawadziwszy o kamień, przewrócił się.

Kilku strażaków wypadło i boleśnie się potłukło.

— Alarmujący wystrzał.

Wczorajszego wieczoru na targu pod nr. 64-ym przy ul. Nowy Świat dał się słyszeć wystrzał.

Huk ten zaalarmował wszystkich przekupniów.

Okazało się, iż ktoś, kupując mięso, pokazywał rzeźnikowi rewolwer, a ten, przy nieostrożnem ujęciu, wystrzelił.

Kula świsnęła tuż około ucha rzeźnika, który z przerażenia zemdlał.

— Zbrodnicze napady.

Nocy dzisiejszej Marjanna Kamińska, mieszkająca pod nrem 3-im przy ul. Nowo-Wolskiej, powracając do domu od krewnych, w przejściu przez ulicę Karolkową została napadniętą przez trzy indywidua.

Napad był niespodziany i Kamińską w jednej chwili przewrócono na ziemię, przeszukując kieszenie i ściągając z niej odzież.

Silna kobieta próbowała się opierać.

Wówczas napastnicy wydobyli noże, grożąc śmiercią w razie wzywania pomocy.

Kamińska, nie zważając na pogróżki, rozpaczliwie krzyczała.

Wołania te zaalarmowały mieszkańców i stróżów nocnych.

Kiedy pożądana pomoc zjawiła się na miejscu, napastnicy już uciekli.

Ofiarę zbrodniczego napadu znaleziono mocno pobitą i pokaleczoną.

Szczególniej jednak głęboka rana, zadana nożem w prawą nogę, wywołała znaczny upływ krwi.

Kamińską, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala wolskiego.

Sprawcy zbrodni tej samej nocy zostali wykryci i aresztowani.

Są to: Stanisław Zakrzewski, zamieszkały pod nrem 52-im przy ul. Wolskiej, Ludwik Daniel z Czystego i Teodor Greczyński, nigdzie niezameldowany.

Na ul. Czerniakowskiej wyrobnik Jan Okęcki z pobudek zemsty osobistej napadł na Michała Patoka, robotnika fabrycznego.

Patokowi przyszedł z pomocą Wilhelm Rychter, lecz Okęcki z nożem w ręku zuchwale natarł na obu przeciwników.

Rychter został głęboko zraniony w plecy, a Patoka otrzymał silny cios w lewy policzek, z uszkodzeniem szczęki.

Uciekającego Okęckiego przytrzymano i odprowadzono do aresztu.

— Fatalny upadek.

W dniu wczorajszym u podjazdu dworca kolei terespolskiej konduktor omnibusu z hotelu Saskiego wszedł na wierzch dla umieszczenia rzeczy.

Ponieważ konie nagle ruszyły, konduktor spadł ze znacznej wysokości.

Oprócz bolesnych potłuczeń, konduktor zranił się tak ciężko w głowę, iż stracił przytomność.

— Pożary.

Nocy dzisiejszej na poddaszu domu pod nr. 11-ym przy ul. Gnojnej wynikł pożar, który mieszkańcy ugasili przed przybyciem strażaków z 4-go oddziału.

Na Pelcowiźnie Jan Grabowski, oficjalista kolejowy, usnął przy zapalonej świecy, która przewróciła się na kosz z rzeczami.

Wynikły ztąd pożar domownicy ugasili, lecz Grabowski w spalonych i uszkodzonych rzeczach poniósł stratę na sumę około 300 rs.

W podwórzu domu pod nr. 28-ym przy ul. Wolskiej z niewiadomej przyczyny zapaliła się obficie nagromadzona słoma.

Ogień zagrażał sąsiednim zabudowaniom, lecz energiczny i szybki ratunek ugasił płomienie.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Stanisław Staniszewski,

kontroler kasy głównej dróg żel. warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, w dniu 5-ym sierpnia r. b. zakończył życie, przeżywszy lat 36. Pozostała w ciężkim smutku żona z dwojgiem dzieci i ojciec zmarłego, zapraszają krewnych, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 8-ym sierpnia, t. j. w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2746—

† Ś. p. Józef Pruszyński,

emeryt, opatrzony św. sakramentami zmarł dnia 6 sierpnia r. b., przeżywszy lat 91. Pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła Narodzenia N. M. Panny (po-karmelickiego) na Lesznie w dniu 8 sierpnia, o godz. **7 i pół** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godz. **6-ej** po poł., na cmentarz powązkowski.

Ś. † P.

Stanisław Del Campo Scipio,

b. inżynier drogi żelaznej nadwiślańskiej, emeryt,

opatrzony św. sakramentami, po ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 5-go sierpnia r. b., przeżywszy lat 49. Pogrążona w głębokim smutku żona z dziećmi i rodziną zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 8-ym b. m., to jest w piątek, o godzinie **6-ej** po południu z dworca drogi żel. warsz.-wied. na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—2745—

† Ś. p. Adam Pułtow,

przeżywszy lat 68, dnia 6-go sierpnia 1890 r. zmarł. Nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej odbędzie się jutro, to jest w piątek, o godzinie **10-ej i pół** zrana. Wyprowadzenie zwłok nastąpi tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej i pół** po południu na cmentarz powązkowski; o czem zakład pogrzebowy J. Pełczyńskiego zawiadamia życzliwych i przyjaciół zmarłego. —2761—

† Ś. p. Matylda z Nojszewskich ŁASZEWSKA,

wdowa, żyła lat 56, zasnęła w Bogu dnia 6-go sierpnia 1890 r. W głębokim smutku pogrążeni: syn, synowa, brat, siostrzeniec i siostrzenica, wnuki i familja zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Krzyża w dniu 8-ym sierpnia r. b., to jest w piątek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—2762—

† Ś. p. Jan hr. Ostroróg-Sadowski,

w dniu 2-im b. m. po krótkich cierpieniach rozstał się z tym światem w Radzimowie, w pow. mławskim, w dniu zaś 4-ym tegoż miesiąca pochowany został na cmentarzu parafjalnym w Strzegowie tegoż powiatu.

Strapiona rodzina zaprasza krewnych, sąsiadów i życzliwych na mające się odbyć żałobne nabożeństwo za duszę jego w d. 9-ym b. m. w kościele parafjalnym w Stromcu, pow. radomskim, jako w oktawę nastąpionego zgonu.

—2754— **RODZINA.**

† Za duszę ś. p.

FELIKSY ŁUNIEWSKIEJ,

odbędzie się w piątek, dnia 8 sierpnia, o godzinie **8-ej i pół** rano, w kościele powązkowskim żałobne nabożeństwo, poczem nastąpi przeniesienie zwłok z katakumb do grobu własnego. Na powyższe obrzędy pozostały mąż zaprasza znajomych i życzliwych. —2749—

† Wdowa i dzieci po ś. p. Pawle Woycickim,

składają serdeczne podziękowanie krewnym, kolegom i przyjaciołom za współudział w oddaniu ostatniej posługi zmarłemu.

† W sobotę, to jest dnia 9-go b. m., za duszę ś. p. Emilji z Rakoczych 1-go ślubu Piotrowiczowej,

2-go ślubu Bonin-Sławianowskiej,

wdowy po ś. p. Janie, b. prezydującym b. sądu apel. w Król., odbędzie się, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Nar. Najśw. Marji Panny na Lesznie, wotywa żałobna, na którą pozostała córka zaprasza. —2755—

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE.

† Ś. p. Paweł Wóycicki

życie swe pracowite, a poświęcone wyłącznie dla dobra rodziny i społeczności zakończył, niby żołnierz na stanowisku, gdyż jako budowniczy zakładów dobroczynnych zachorował i zmarł podczas wykonywania robót technicznych przy szpitalach.

Na życiu jego nie ma skazy.

W piętnastym roku życia swego ukończył gimnazjum kaliskie, a następnie wydział architektoniczny szkoły sztuk pięknych w Warszawie.

Potem już praca bez wytchnienia cechowała życie jego. Podróżami za granicę uzupełnił wykształcenie fachowe. Powróciwszy do kraju spłacił dług obywatelski.

W roku 1871-ym zawarł związki małżeńskie z Anielą Horodyńską, córką Józefa Karola i Józefy z Przygodzkich.

Pisma wspomniały już jakie zostały pamiątki architektoniczne po ś. p. Wóycickim. Ale prócz tych zostawił on pamiątki w sercach wszystkich bliższych i dalszych krewnych i znajomych, którym radą i czynem dopomagał, gdy tylko widział potrzebę tego. Pomoce te były zawsze racjonalne i skuteczne, bo powodowane nie czczą sentymentalnością, ale głębokiem poczuciem obowiązku i ludzkości. Czyny swe dobre tajemnicą pokrywał—jakby się lękał posądzonym być o miękkość serca. To też po śmierci dopiero ś. p. Pawła, wykazało się ilu on jednostkom w pomoc przychodził. Napisy na licznych wieńcach grobowych zdradzały czem był dla otoczenia swego i dla społeczeństwa. Wzorowo żył i wzorowo z myślą o Bogu, żonie i dzieciach skończył. Pawle! niechaj Pan w niebie przyjmie czystą duszę twoją do chwały Swojej. —2751—

NADESŁANE.

Z Petersburga.

W sprawie podróży młodego cesarza niemieckiego czytamy w *Now. wr.*, co następuje:

„Po spotkaniu się w Ostendzie z królem belgijskim, cesarz Wilhelm II-gi udał się do Anglji dla zobaczenia się z królową Wiktorją. Tegoroczne wycieczki letnie młodego cesarza niemieckiego przedewszystkiem tem się odznaczają, że wizyty, składane przezeń różnym panującym, nie mają miejsca w stolicach tych państw, lecz w miastach stosunkowo dość oddalonych od stolic. Z królem szwedzkim Wilhelm II-gi widział się nie w Sztokholmie, lecz na wybrzeżu norweskiem, z królem belgijskim w Ostendzie, z królową Wiktorją w Osborne, a przytem cesarz jeździ, nie mając przy sobie nietylko kanclerza, lecz nawet żadnego z wyższych urzędników ministerjum spraw zagranicznych. Pod tym względem zamierzona podróż Wilhelma II-go do Rosji będzie ogromnie się różniła od jego poprzednich wycieczek, odbytych w r. b. Rozumie się jednak, że z powodu wymienionych powyżej podróży cesarza niemieckiego, plotek gazeciarskich ukazuje się też mnóstwo. Jako ciekawy przykład może służyć np. znana już kaczka o tem, jakoby cesarz Wilhelm II-gi konferował w Norwegji z królem Oskarem o przyłączeniu się Szwecji do potrójnego związku i dał mu do zrozumienia, że w nagrodę za to otrzyma... Finlandję! Należy przypuszczać, że i z powodu spotkania, jakie się odbyło w Ostendzie, rozpoczną się wkrótce plotki o jakiemś „tajnem porozumieniu się" pomiędzy Leopoldem II-im a Wilhelmem, przyczem za „ofiarę" tego spotkania będzie ogłoszona Francja. A już tembardziej *interview* z królową Wiktorją za nowy i niezbity dowód poczytany będzie, że Anglja do związku potrójnego przystąpi. Nad tem, jak owe „przystąpienia" i „porozumienia" wiążą się z celem przypisywanym zamierzonej podróży cesarza Wilhelma do Rosji, nikt chyba się nie zastanawia."

Mosk. wied. w rubryce: „Nowiny finlandzkie" pisze między innemi:

„Według doniesienia helsyngforskiego dziennika *Nya Pressen*, w Finlandji zostanie wkrótce wydane prawo, że wszelkie pomniki, biusty i t. p. w miastach, oraz na polach bitew nie będą mogły być stawiane, bez poprzedniego uzyskania na to, w każdym pojedynczym wypadku, zezwolenia Najwyższego. Środek ten wywołany został oczywiście tem, że w Finlandji częstokroć stawiano pomniki wprost wymierzone przeciwko russkiemu uczuciu narodowemu i powadze państwowej. Szczególniej jest słynny jeden pomnik w gub. wazaskiej, wzniesiony tam przed pięcioma laty, w miejscowości, gdzie odnieśli nieznaczne i wątpliwej doniosłości zwycięztwo nad wojskami russkiemi w czasie ostatniej wojny finlandzkiej w r. 1808—1809-ym."

Drugi artykuł w rubryce „Nowiny finlandzkie"

Mosk. wied. zatytułowało: „Szczucie korespondentów russkich gazet".

„Finlandzcy obywatele—czytamy między innemi w tym artykule—chcąc w jakikolwiekbądź sposób zużytkować swój gniew, w jaki wpadli, wskutek niefortunnej dla nich walki z wyższą władzą russką, zajmują się obecnie tropieniem i szczuciem rzeczywistych i fikcyjnych współpracowników pism russkich. Tak np. dziennik *Nya Pressen* (nr. 184) donosi swym czytelnikom, że wynalazł w południowej Finlandji kilku russkich korespondentów. Jeden z nich, Wereszczagin, mieszka w Loio i od czasu do czasu posyła listy do russkich gazet. W innej wsi chodziły także wieści, iż miała szczęście przyjąć na swe łono jakiegoś korespondenta russkiego. Niechęć do russkich korespondentów jest bardzo w tych miejscowościach upowszechniona."

„Inne dzienniki—czytamy dalej w *Mosk. wied.*—tropią russkich korespondentów w pozostałych częściach kraju. Obiegła np. w tych dniach wszystkie niemal dzienniki wieść, że w pewnej miejscowości ukazał się korespondent *Mosk. wied.* Z tego powodu w Juwjaskiölu wydarzył się nawet niedawno zabawny wypadek, który jednak dowodzi, że źle by wyglądał russki korespondent, gdyby trafił do rąk obywateli finlandzkich, np. studentów. Na pewnem zebraniu publicznem inżenier-finladczyk, spotkawszy się ze swym znajomym, estończykiem, którego języka nie znał, rozmawiał po russku. Obecni studenci, podejrzewając w nim właśnie korespondenta *Mosk. wied.*, spoglądali na niego z nienawiścią. Koniec końców omal, że nie doszło pomiędzy nimi a mniemanym korespondentem do kompletnej bójki."

Podaliśmy już za *Now. wr.* krótką wzmiankę o artykule *Timesa*, w którym podano cały szereg zmyślonych, fantastycznych przepisów, jakie wydano jakoby w ostatnich czasach przeciwko żydom w Rosji. Obecnie *Now. wr.* podaje rzeczone „prawa" *in extenso*:

„Punkt 1. Żydzi mogą mieszkać tylko w miastach, broń Boże zaś po wsiach. Zabrania się żydom nietylko nabywać ziemię, lecz i zajmować się jej uprawą. Dla szerszego zastosowania tego punktu, setki miasteczek przezwano wsiami i żydów z nich wypędzono!

Punkt 2-gi surowiej, niż kiedykolwiek, przestrzega, ażeby żaden żyd nie przekroczył granicy tych 15-tu (?) gubernij, im gdzie nie wolno mieszkać. Wielu żydów wygnano z miejsc ich stałego zamieszkania.

Punkt 3. Nawet żydzi rzemieślnicy muszą być wygnani z gubernij, gdzie izraelitom mieszkać nie wolno.

Punkt 4. Nie wolno żydom mieć cośkolwiek wspólnego z kopalniami metalów i nabywać akcyj towarzystw eksploatacji kopalni.

Punkt 5. Żydom bezwarunkowo został wzbroniony dostęp do wszelkich zakładów naukowych) (!!).

Punkt 6. Zajmowanie się adwokaturą najsurowiej zostało żydom zakazane.

Punkt 7. Nie dozwolono im być: inżenierami, lekarzami i t. d."

Informacje *Timesa* są istotnie godne podziwu.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Wiedeń 7-go sierpnia. (*Tel. Biura koresp.*)— Krążą pogłoski, iż rząd ma zamiar rozwiązać izbę poselską z końcem r. b. w razie, gdyby ugoda czesko-niemiecka nie przyszła do skutku.

Wiedeń 7-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Węgierskie miasto Moor w pobliżu Stuhlweissenburga stało się pastwą pożaru. Przeszło 150 domów leży w gruzach, z pod których dotychczas wydobyto 10 zwęglonych trupów. Straty olbrzymie.

Kraków 7-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Miasto Brzostek uległo klęsce pożaru.

Berlin 7-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Jeszcze w r. b. cesarz Wilhelm zwiedzi nietylko Hiszpanję i Portugalję, ale i wszystkie niemal europejskie wybrzeża morza Śródziemnego.

Berlin 7-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Kongres, zajmujący się sprawą palenia zwłok, postanowił wysłać do cesarza Wilhelma telegram z wyrażeniem nadziei, iż monarcha niemiecki poprze usiłowania kongresu.

Berlin 7-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Na cześć gości zagranicznych, przybyłych na kongres lekarski, wydał komitet organizacyjny ucztę w Kaiserhofie, na której było obecne całe prezydjum kongresu, ministrowie: Bötticher i Gossler, poseł Herbette i nadprezydent miasta Forckenbeck. Książę Karol Teodor Bawarski wzniósł toast na cześć cesarza Wilhelma. Virchow wypowiedział mowę w języku francuskim na cześć przedstawicieli rządów zagranicznych, wreszcie minister Boetticher toastował za zdrowie komitetu organizacyjnego. Nadto przemawiali: Bergman, Chauveau, Bardeleben, Herbette, Phels i wielu innych.

Paryż 7-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Paryski sąd apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji w sprawie nihilistów.

Paryż 7-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Minister handlu przedstawił na radzie ministrów projekt prawa, zabezpieczającego fundusze asekuracyjne robotników, złożone w kasach zakładów przemysłowych w razie bankructwa tychże zakładów.

Paryż 7-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok niższej instancji w sprawie *Société des Métaux* na punkcie skazania Secrétana na sześciomiesięczne więzienie, obniżył jednak sumę grzywien do 3000 fr. Laveyssière został uwolniony od kary więzienia, skazany został jednak na grzywny. Obaj skazani zostali głównie za fałszywy podział dywidendy.

Tulon 7-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Na torpedowcu „Coureur" eksplodował kocieł, przyczem kilkunastu majtków śmierć poniosło. Dzienniki wyrażają swe oburzenie z powodu złego stanu maszyn parowych na okrętach wojennych. Minister wojny zarządził energiczne śledztwo.

Londyn 7-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. War.*)— Wczoraj została podpisana umowa angielsko-niemiecka.

Portsmouth 7-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Oczekiwaną jest lada dzień eskadra austrjacko-węgierska w Spithead.

Sofja 7-go sierpnia. (*Tel. Biura koresp.*) — Książę Ferdynand oczekiwany jest z powrotem w d. 13-ym b. m. Pogłoska, jakoby rząd sofijski miał zamiar natychmiast po powrocie księcia ogłosić niepodległość Bulgarji, pozbawiona jest wszelkiej podstawy.

Belgrad 7-go sierpnia. (*Tel. Biura kor.*) — Stronnictwo radykalne rozpoczęło już agitację przeciwko odnowieniu traktatu handlowego z Austro-Węgrami, którego termin upływa w r. p.

Belgrad 7-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Rząd, obawiając się demonstracyj, zabronił królowej Natalji podróży do Szabaczu i zwiedzenia klasztoru Sveta Petka.

Belgrad 7-go sierpnia. (*Tel. Biura kor.*— Na granicy serbsko-tureckiej turcy napadli na wioskę serbską, Kniwo. Straż pograniczna serbska odparła napad, przyczem w starciu poległo paru turków. Zrabowane mienie odebrano.

Belgrad 7-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Źródła urzędowe zaprzeczają pogłoskom, jakoby poseł serbski w Konstantynopolu, Nowakowicz, miał być odwołanym.

Aleksandrja 7-go sierpnia. (*T. pr. K. W.*) — W Dscheddah 45 pielgrzymów zachorowało na cholerę. We wszystkich portach morza Czerwonego ustanowioną została piętnastodniowa ścisła kwarantanna dla okrętów przybywających z Arabji. Prócz tego powracający do Egiptu pielgrzymi poddawani bywają bardzo ścisłej obserwacji. Rada ministrów wyznaczyła specjalną komisję sanitarną, której zadaniem będzie przedsiębranie środków zaradczych przeciwko epidemji. Uroczystości religijne w Tantah zostały odwołane.

Nowy Jork 7-go sierpnia. (*T. pr. K. W.*) — Według depesz z San-Salvador, jenerał Trungardy, dowódca rewolucjonistów z Guatemali, zajął miasto Chiquimula i zmusił rząd do skoncentrowania wojsk wokoło stolicy.

Nowy Jork 7-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Stracenie mordercy Kemmlera zapomocą elektryczności odbyło się najfatalniej. Z powodu wadliwego urządzenia aparatu elektrycznego śmierć nie nastąpiła natychmiastowo. Dopiero trzecie uderzenie prądu pozbawiło nieszczęśliwego życia.

Buenos-Ayres 7-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Ministrowie spraw zewnętrznych i finansów podali się do dymisji.

Berlin 7-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) —
Ruble w gotówce [redacted] [redacted] (wczoraj 240.40)
Ruble na dostawę [redacted] [redacted] (wczoraj 240.50)

GIEŁDA.

Warszawa, 7-go sierpnia.

Berlińskie poranne szacowania dzisiejsze brzmiały dość niezgodnie, obiecywały bowiem 240.50 i 240.75, co odpowiada kursom 41.57½ i 41.52½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdzały słabe usposobienie giełdy tamtejszej. Petersburg cenił Londyn po rs. 8.39 z odbiorem natychmiastowym i po rs. 8.40 na grudzień r. b., oba kursa w zaofiarowaniu. U nas było dziś bardzo tanio z powodu braku odbiorców. Rozpoczęto posiedzenie kursem 41.55 (równia 240.70 m. bez kosztów), lecz gdy i po tej cenie nie było kupujących, obniżono kurs Berlina wpłatowego 41.47½ (t. j. 241.10 m. za 100 rs.) Różnice tworzyły dziś 7½ kop. i tyleż przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca grudnia r. b. po 41.75 i 41.70 i do końca listopada r. b. po 41.62½, a z odbiorem codziennym według woli zbywającego do końca b. m. po 41.52½ i 41.45.

W walutach obcych ruch średni. Krótkim **Berlinem** obracano po 41.55, 41.52½, 41.50 i 41.47½, przeważnie jednak po kursach 41.52½ i 41.50, żądając 41.80. Inne niemieckie krotkoterminowe miasta bankowe oddawano po 41.37½ i 41.35. **Londyn** krótki po 8.47 w zaofiarowaniu nominalnem. **Paryż** krótki chciano zbyć po 33.85, brano zaś po 33.60 i 33.57½. **Wiedeń krótki** kupowano po 73.35, przy żądaniu po 73.75.

W papierach obroty średnie, lecz dość żywe, przy tendencji mocnej. Żądano za listy **likwidacyjne** duże 90.60 i 89.70 za małe odcinki, a otrzymano 90.25, 90.30 i 90.35 za kilkanaście tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000 i 500, oraz 89.45 i 89.60 za kilka tysięcy w drobnych odcinkach. Wschodniej pożyczki I i II em. kupiono kilka tys. po 100.75, przy zaofiarowaniu nominalnem po 100.75 i po 101—III-ej em. Zabrano kilkanaście pożyczek premjowych II em. po 221.50, oraz kilkanaście sztuk listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 215.50. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 87.65, a nabyto kilkanaście tysięcy po 87.35, 87.37½, 87.40, 87.45 i 87.50.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96.— I ser. i po 94.50 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy I ser. z odbiorem natychmiastowym po po 95.50 i kilkanaście tysięcy z dostawą ośmiodniową po 95.50, kilka tysięcy II-ej z odbiorem natzchmiastowym po 94.25 i kilka tysięcy z dostawą tygodniową po 94.35 oraz kilkanaście tysięcy V-ej serji po 94, 94.05 i 94.10. Listy zastawne miasta **Warszawy** ofiarowano po 99.—, 96.60, 95.80, 94.60 i 94.50, stosownie do serji, wzięto kilka tysięcy III serji po 95.50, kilka tysięcy IV-ej po 94.10 i 94.20, oraz kilkanaście tysięcy ostatniej serji po 94.10. Ulokowano kilka tysięcy listów zastawnych m. Łodzi VI-ej serji po 91.10.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe. *W. O.*

Okowita. Wiadro 8.57, garniec 2.78½. Dowozy żadne. Usposobienie mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.50.

Sprawozdania z targów.

Cukier. Odessa 29-go lipca.— Rynek cukrowy bardzo spokojny. Mączka cukrowa krystaliczna w towarze gotowym loco Odessa rs. 4.65 do 4.70, a na stacjach kolei południowo-zachodnich rs. 4.55 do 4.60 za pud. Na eksport brak jest kupujących. Rafinada była mało ożywiona, przy cenach następujących: Brodzkiego po rs. 5 kop. 50, hr. Bobryńskiego po rs. 5 do 5.50, Gniewań po rs. 5 kop. 40, Czerkawskiego po rs. 5 kop. 45 i Sobolówka po rs. 5 kop. 30 do 5 kop. 40 za pud.

Zapasy zboża w Gdańsku w dniach:

	21 lipca 90 r.	30 czerwca 90 r.	30 lipca 89 r.
	kwarterów		
Pszenicy	2,455	7,485	28,375
Żyta	513	1,187	6,723
Jęczmienia	350	712	1,237
Owsa	—	22	5
Grochu	16	30	427
Kukurydzy	134	190	6
Wyka	—	—	97
Bonu	69	100	33
Lnianki	4	18	65
Rzepaku i rzepiku	1003	217	1405
Nasienia konopnego	—	—	6
Siemienia lnianego	—	11	—
Łubinu	—	—	20

Libawa dnia 4-go sierpnia. — Żyto stale, ciężkie (z gwarancją 120 funt. hol.) 72—73 kop., owies biały bez zmiany, loco 68—69 kop., szarpany (bez ości) słabo, z wagą [illegible] funt. 68—69 kop., z wagą 90 f. 71—73 kop., czarny słabo, czarno-pstry bez ruchu, czarny 72 kop., jęczmień bez zmiany 63—66, wyborowy 66—67 kop., pastewny 62—63 kop., pszenica bez nabywców, hreczka lekka 69 do 70, z gwarancją wagi 100 f. 72—73 kop., groch 61—65 kop., siemię lniane słabo 101 do 118 kop., makuchy lniane 70 do 71 kop., makuchy konopne 47—48 kop., otręby pszenne 45—50, otręby żytnie 48—49 konopie 90—100 kop., lnica 85—95 kop. za pud. Dowóz w dniu 2-im i 3-im sierpnia wynosił 55 wag. żyta, 1 wag. owsa i 129 wag. różnych zbóż.

Dr med. ***Albert Rosental*** powrócił do Warszawy. 2736

— Dr ***J. Weisblat,*** Twarda nr 11. Przyjmuje do 10 r. i od 4—6 po poł. 2732

— Dentysta ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 2711

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Widok 22. 2641

Dr med. Georg Schlesinger,

specjalista i operator, leczy choroby uszu, nosa i gardła. Kattowice, Friedrichstrasse 3. 974r

— ***F. Józef Ciągliński,*** adwokat przysięgły i konsystorski, przyjmuje w czasie feryj sądowych codziennie prócz świąt do 10 rano i od 5—8 po południu. Senatorska 19. 2753

— Dr ***Leonard Leszczyński*** powrócił, Mokotów przy rogatkach, nr 5. Przyjmuje do 9-ej rano, 4—6-ej po południu. 1014r

BAZAR dla DZIECI

przeniesiony z ul. Niecałej ***na Marszałkowską nr 148*** zaraz przy Zielonym Placu. 987r

— ***Dr med. Elsenberg*** powrócił. Marszałkowska 132. 2714

Apteka Wendy i Wiorogórskiego

45 Krakowskie-Przedmieście 45

Wyrabia Wina Lecznicze:

Chinowe, Chinowo-rabarbarowe, Rabarbarowe, z Cascara sagrada, Koka, Pepsynowe, Peptonowe, Gencjanowe, Kondurangowe i inne. 1021r

— ***Doktór A. Kosiewicz*** wyjechał do Berlina. 2752

Artysta-malarz Nauczyciel z 5-ma Medalami zagranicznemi

Aleksander W. Małecki

Ulica Sienna 33.

W tym roku zamierza udzielać lekcje w wyższych zakładach naukowych męzkich i żeńskich. 2747

NAGRODY rs. 5.

W przejeździe Marszałkowską od rogatki i Chmielną, nocy dzisiejszej zaginęły lub zostały w dorożce akta sądowe zwinięte w gazetę. Uprasza się oddać do cyrkułu 8-go p. Aleksiejewiczowi. 2760

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Dla R. S.

Twój nagły sobotni wyjazd straszną mi boleść przyniósł, proszę daj wiadomość o sobie jaknajprędzej, jeżeli nie to będę zmuszona cię poszukiwać.

2756 Twoja E. S.

SKŁAD WIN,

który istniał 60 lat przy ulicy Przechodniej, w domu pana Wawelberga, **z dniem 8 Lipca r. b., przeniesionym** został **za Żelazną Bramę № 6,** wprost targu ryb, do domu W. Markus'a Lewy, o czem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność.

B. Silberstein, dawniej M. W. Hanna.

Tuszę sobie, iż łaskawa Publiczność jak dotychczas tak i nadal nie odmówi mi swych względów i poparcia, ja zaś z mej strony dołożę wszelkich starań, aby godnie odpowiedzieć położonemu we mnie zaufaniu. 1229R

B. SILBERSTEIN, dawniej ***M. W. HANNA.***

W Szkole Realnej sześcioklasowej prywatnej męzkiej,

przy ulicy Hortensja Nr 2,

zapisy dawnych uczniów rozpoczną się 4 (16) Sierpnia i trwać będą do 13 (25) t. m., poczem nastąpią egzamina nowych kandydatów na pozostałe wolne miejsca. Promowani z warunkiem złożenia dodatkowego egzaminu po wakacjach, zgłosić się mogą osobiście 18 (30) b. m., o godzinie 9-ej rano, winni jednak poprzednio dopełnić zapisu. Nie dopełniający zapisu lub niestawający do egzaminu w oznaczonym terminie, przyjęci być mogą tylko na równi z nowowstępującymi, to jest o tyle, o ile będą jeszcze wakanse.

Opłata od pensjonarzy do wszystkich klas i od przychodnich uczniów kl. wstępnej nie ulega zmianie;—od uczniów zaś przychodnich pozostałych klas, opłata szkolna podwyższona zostaje do rs. Stu rocznie, a to ze względu już porobionych, lub porobić się mających nowych nakładów, w celu podniesienia hygienicznej i naukowej wartości szkoły, jak np. dobudowanie gmachu szkolnego dla zaprowadzenia specjalnych sal rysunkowych, sal na pomoce naukowe, szatni; stopniową, częściową zamianę ławek dwusiedzeniowych na jednosiedzeniowe, a przez to zmniejszenie liczby uczniów w klasie i t. p.

Uczniowie przychodni dawni, o ile ich stan majątkowy nie pozwala na podwyżkę i o ile takowy jest znany przełożonemu, mogą opłacać do ukończenia zakładu podług dawnej normy 80 rs. rocznie.

Lekcje rozpoczną się 20 Sierpnia (1 Września) r. b. 998

Przełożony Szkoły **Wojciech Górski.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Sierpnia r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na reparację lokali, wozowni na sikawki, stajni i dachów na zabudowaniach I-ej Części Straży Ogniowej, od summy anszlagowej rs. 2,465 kop. 97.

Warunki licytacyjne, anszlag i rysunek, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1317r

Poszukuje się zdolnego

TECHNIKA,

do prowadzenia fabryki specjalnie

Młyńskich Maszyn i Turbin

w Elizawetgradzie.

Reflektanci zechcą się zgłosić do Hotelu Rzymskiego w Warszawie w d. 8 i 9 b. m.

1324R **Jaskulski.**

SPECJALNA PRODUKCJA ZBÓŻ NASIENNYCH w dobrach Wysokie-Litewskie,

nagrodzona złotym medalem na ostatniej Wystawie Paryzkiej, ma na sprzedaż po cenach przystępnych następujące zboża ozime:

PSZENICE: Genealogiczna biała, Genealogiczna czerwona, Wysokolitewska biała, Puławska selekcyjna, Champion aklimatyzowana, Dividenda.—ŻYTA: Selekcyjne, Probsztajskie, Szampańskie, Szwedzkie, Zelandzkie, Trzcinowe, Czeskie - górskie i Correns'a. Stacja pocztowa i kolejowa Wysokie-Litewskie, gub. Grodzieńska. 1321R

Szkoła Realna prywatna

IV-klasowa z oddziałem przygotowawczym w m. Lublinie.

Zapis uczniów dawnych i egzamina nowowstępujących rozpoczną się w pomienionej szkole od 4 (16) sierpnia i odbywać się będą codziennie, wyjąwszy święta, rano od godziny 9-ej do godziny 12-ej i po południu od godziny $2^1/_2$ do godziny 4-ej. Wykład nauk rozpocznie się w d. 21 sierpnia (2 września). Lokal szkoły mieści się obecnie w dawnym gmachu gimnazjalnym na 1-em piętrze.

Zarządzający szkołą

996 **M. Jarnuszkiewicz.**

Zakład Naukowy prywatny żeński

Sabiny Tegazzo,

zawiadamia Sz. Rodziców, iż zapis uczennic przychodnich i pensjonarek zacznie się dnia 20-go sierpnia do 4-go września, od godz. 12 do 2-ej po południu.—**Długa № 11.** 1194r

Jest do sprzedania bez pośrednictwa

NIERUCHOMOŚĆ,

położona w najruchliwszej dzielnicy m. Warszawy, przy ulicy Szpitalnej № 4, w cenie rs. 120,000, wyraźnie rubli srebrem sto dwadzieścia tysięcy walutą kurs w kraju mającą.

W składzie nieruchomości wchodzą:

1) Dom dwupiętrowy o 11-tu oknach frontu, z 7-miu sklepami.
2) Dwie trzypiętrowe oficyny murowane.
3) Jedna oficyna murowana parterowa.

Nieruchomość skanalizowana całkowicie, z wynajętemi za umowami lokalami, przedstawiając dochód, jakiego instytucje finansowe nie gwarantują.

Nadto obecny posiadacz przyjmuje warunki spłacić długi hypoteczne w ciągu miesiąca, jak tylko sprzedaż do skutku przyjdzie, niemniej wszystkie podatki i ciężary rządowe, oraz koszta sprzedaży nieruchomości prawem przepisane.

Informacji udzielić raczy W-ny Kulikowski Rejent w Warszawie. 1329r

Ostrzega się przed naśladownictwem.

MYDŁO HYGIENICZNE

BORNO TYMOLOWE,

Prowizora

C. F. JURCENS,

przeciw opaleniu, pryszczom, wyrzutom, żółtym plamom i zbytecznemu poceniu się. Poleca się jako mydło pachnące wyższego gatunku. Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych w Rossji.

Cena 1 kawałka 50 kop., $^1/_2$ kawałka 30 kop. 1257r

Skład główny u K. J. Ferreina w Moskwie; w Warszawie u **Karpińskiego.**

Dobra okazja kupna.

W ożywionem mieście Pruss Zachodnich, jest do sprzedania na dogodnych warunkach z powodu okoliczności od 40 lat istniejąca i w dobrym stanie znajdująca się dystylarnia, wraz z fabryką likierów, octu i towarów kolonjalnych hurtownie i detalicznie, z dużym obszarem gruntu.—Klijentella przeważnie narodowości polskiej.—Łaskawe oferty pod adresem: **J. Ehrlich, Thorn Westpr.** 1330R

Leokadja Kosmowska

Przełożona Pensji prywatnej żeńskiej

VI-cio klasowej,

przy ulicy Miodowej № domu 1,

zawiadamia osoby interesowane, że kurs nauk w zakładzie przez nią utrzymywanym, rozpocznie się z dniem 3-cim Września 1890 r., a zapis uczennic dnia 16 Sierpnia, od godziny 10 do 3 po południu. 999

Przełożona 4-ro klasowej pensji żeńskiej, przy ul. **Nowy-Świat № 42,**

Konstancja Swołyńska,

zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic na rok szkolny 1890—91, odbywać się będzie po wakacjach od 19 Sierpnia codziennie, od 10 do 12 przed południem i od 4 do 6 po południu. Do klasy przygotowawczej przyjmują się panienki od 8 lat wieku.—Pensjonarkom stałym zapewnia się konwersacja w językach obcych i najtroskliwszą opiekę. — Lekcje rozpoczną się dnia 2-go Września. Przygotowuje uczennice do zakładów rządowych. 1318R

Wydanie drugie powiększone

Zaaprobowane

przez Władzę Duchowną

ŚPIEWY CHÓRALNE

Kościoła Rzymsko-Katolickiego

zebrane

z zabytków muzyki religijnej polskiej XVI i XVII wieku,

przez

Aleksandra Polińskiego,

wyszły nakładem **Echa Muzycznego** i są do nabycia w Kantorze Redakcji (Senatorska 26) i we wszystkich księgarniach, **po kop. 90 egzemplarz.** 1231R

Niniejszem podaję do wiadomości ogólnej, iż Wiatski mieszczanin

Grigorji Kazmić Trapeznikow,

były **Subjekt** mój, **z dniem 14 Czerwca 1890 r. więcej u mnie nie służy** i wydana **mu plenipotencja** (dowierennost), **unieważnioną została.**

Rostow nad Donem, 18 Lipca 1890 r.

997 **Dmitry Pereselenkow.**

Bardzo ładny

garniturek mebli

krytych atłasem i pluszem gniecionym, jako dopełniający umeblowania salonu, lub do buduaru, złożony z kanapki i czterech fotelików, łóżka, szafki nocne i umywalnia z **orzecha** mat w stylu renaissance i bibljoteczka czarna nizka o 3-ch drzwiach, wszystko nowe, po cenach bardzo nizkich do sprzedania, **Nowy-Świat 32,** w lewej oficynie na dole, m. № 25. 1320r

Magazyn Mebli

K. RABONC

Nowy-Świat 39,

poleca **Meble** własnego wyrobu, po cenach przystępnych. 992

POSADA

Inżeniera Mechanika,

posiadającego dłuższą praktykę i dobre referencje, do natychmiastowego objęcia, przy fabryce maszyn i wyrobów żelaznych **na prowincji.** Reflektujący zechcą nadsyłać **oferty** do **pp. Rajchmana & Frendlera, Senatorska 26** pod lit. **R. B.** 1313r

W dniu 10 Lipca 1890 r. zaginął

Weksel in blanco na 400 rs.

z podpisem Johan Klonc; ostrzegam aby nikt takowego nie nabywał, ponieważ **nie ma żadnego znaczenia.**

Scsnowiec, d. 31 Lipca 1890 r.

1314R **JOHAN KLONC.**

1302R Kasztanowaty Ogier

$2^1/_2$ lat, 1,72 metry wysokości, **półkrwi** po pełnokrwistym ogierze König, matka pół krwi, babka pełnokrwista Książe-Kamil-Stute

do sprzedania.

Wiadomości udziela **Książęcy wydawca obroku Wandt w Plessie,** Szląsk Pruski

Starsza panna potrzebna do magazynu sukien i okryć. Wiadomość: Świętokrzyska 39, mieszkania № 1, od 2—5-ej. 21817

Uczeń prosto z gimnazjum potrzebny jest do apteki w Żarnowie przez Opoczno, gubernja radomska. 21587

Wdowa znająca doskonale interes handlowy, życzy miejsca kasjerki z kaucją rs. 100. Poważne rekomendacje. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. dla „Kasjerki 100." 21682

Zaraz potrzebna podręczna do spódnic. Zielna № 2, m. 6. 21853

Kupno i sprzedaż.

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20. 1185r

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. 21837

Binokle, okulary ściśle zastosowane, pierwszorzędnych fabryk, w najnowszych fasonach, poleca „najtaniej" optyk Juljan Dreher, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 21678

Bardzo tanio! Wielki wybór desek galarowych oraz różne materjały budowlane sprzedaje skład drzewa Jakóba Milszteina, Solec № 28. 21643

Do sprzedania obraz olejny świętego, suknia jedwabna. Krucza 3—9. 21816

Do sprzedania bibljoteka z tysiąca paruset dzieł złożona, w tych dużo starych druków oraz bibljoteka muzyczna, wiolonczela włoska 3/4 i skrzypce. Chmielna 80, m. 4, od godziny 3 do 5-ej po poł. 21844

Do sprzedania palto aksamitne czarne, płaszczyk z fularu surowego crême, 2 kołdry atłasowe blado-niebieskie. Krucza № 44, mieszkania 15, między godz. 2 a 5-tą. 21724

Dubeltówka kapiszonówka, świetnie strzelająca, z powodu śmierci właściciela do sprzedania. Nowolipki № 23, parter, w oficynie. 21580

Do sprzedania mlecarnia przewoźna sztyftowa, sześciokonna, z manężem, w b. dobrym stanie oraz bilard francuski bez łuz. Bliższa wiadomość: Tłomackie № 4, w kantorze sprzedaży węgla. 21664

Fabryki własnej sukna i korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Fortepian ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje, strojenia. Nowy-Świat № 56. 21381

Firanki białe i crême podług cennika fabrycznego w składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 1702r

Fortepiany Kralla, Seidlera i wiedeńskiej fabryki do sprzedania. Elektoralna № 9, mieszkania 9. 21838

Jest do sprzedania bryczka i amerykan. Nowy-Świat № 25, wiadomość w zakładzie kowalskim. 21686

Kucyka sprzedaję. Rozbrat 8 (róg Fabrycznej). 21821

Kołyska i łóżeczko żelazne do sprzedania. Dzika № 73, wiadomość u stróża. 21847

Kupuję, sprzedaję, zamieniam mało używane maszyny do szycia. Dzielna № 6, mieszkania 8. 21747

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 12983

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Z powodu istniejących firm podobnych proszę uważać na dokładny adres Rymarska 8. 21843

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 21693

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 21794

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szafy, łóżka, biurko, kredens, krzesła, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 19456

Meble w kompletnych urządzeniach, salonowe, buduarowe, gabinetowe, jadalnie, sypialnie i lustra, oraz pojedyńcze sztuki meblowe, używalnie z pedałami. Erywańska № 18, nad cukiernią p. Sztengla, Reiss. 1636r

Motor gazowy 1-konny do sprzedania. Bracka 16. 21822

Mebli parę garniturów używanych, otomana, szeslong tanio. Leszno № 15, u tapicera. 21851

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 21595

Otomana 21 rs., szeslong 15, garnitur simlerowski tanio. Hoża № 11, tapicer. 21791

Otomana urzędowej roboty tanio. Bracka 19, m. 8. 21866

Pianino zagraniczne rs. 250. Orla 4, mieszkania 14. 21685

Prawdziwa irlandzka cetrzyca, świetna do pola, oraz dwa szczenięta są do sprzedania. Nowolipki № 23, parter, oficyna. 21579

Potrzebuję: dwa lub trzy lekkie półkryte używane powoziki (faetony) na jednego konia. Kto ma takowe do sprzedania, proszę zostawić swój adres u W-go W. Saenger, ulica Długa № 48, skład mydła i świec. 21673

Stalugi do sprzedania. Grzybowska 13, mieszkania 4, od 10—4-ej. 21662

Skład win, spirytualij, delikatesów, cukru towarów kolonjalno-spożywczych i herbaty pierwszorzędnych firm moskiewskich Władysława Biernackiego, Marszałkowska № 77 róg Wilczej w Warszawie, poleca cukier rąbany po 14 kop. za funt, wyborowe gatunki kawy od 45 kop., masło śmietankowe najlepsze 35 kop., masło litewskie mało solone 28 kop. i piwo Marszałkowskie prosto z lodu duża butelka kop. 8, mała 5 kop. 21680

Szaraban do sprzedania w świeżym stanie za przystępną cenę. Wiadomość: ul. Żelazna № 28. 21639

Tapicer J. G. bardzo tanio przyjmuje obstalunki oraz przerabia meble stare i materace. Marszałkowska 132, stróż wskaże. 21704

Tanio do sprzedania maszyna nowa Singera. Stare Miasto № 26, mieszk. 3. Zastać można do 4-ej po poł. 21722

Wózek dwukołowy na resorach do przewożenia towarów, w dobrym stanie, jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Leszno № 22, u stróża. 21802

Wyżeł z prowincji, rasy polskiej, wysokiej dobroci, do sprzedania. Ulica Wróbla № 9, stróż wskaże. 21820

Zupełna wyprzedaż różnych mebli nowych i używanych. Bednarska 19, stolarz. 21819

Zegar sklepowy okrągły, regularnie chodzący, sprzedaję. Niecała № 12, mieszkania 21, rano. 21860

Interesa handl. i majątk.

Dom do sprzedania z frontem do budowy. Wiadomość na miejscu, Dzielna № 56. 21830

Dystrybucja egzystująca 25 lat w dobrym punkcie, do odstąpienia. Wiadomość w kantorze p. Rubinrotha, Nowy-Świat 31. 21852

Do sprzedania na rozpłaty place w pięknem położeniu, pod budowę, przy rogatce belwederskiej, należące do Iwanowa. Wiadomość na miejscu u rządcy Zagórnego. 21457

Do sprzedania folwark Niemirowice, 3 mile od stacji Ruda Guzowska, obejmujący 7 mórg lasu, 3 morgi łąki, ziemia dobra, 5 włók razem, a 1 osobno w paru kawałkach, z których jeden ma 22 morgi. Budynki gospodarcze w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość: Hoża 18, mieszk. 8. 21588

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Złota № 24. 21657

Jest do sprzedania za rs. 950 sklep przynoszący 500 rs. czystego zysku. Wiadomość: Praski Tani Sklep, Targowa № 34. 21808

Kupię, wydzierżawię skład węgla. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. „B." 21711

Młyn wodny wysokiego mlewa, o 2 złożeniach kamieni i 2 stołach walcowych, obracany turbiną, z przyrządem do dokładnego czyszczenia zboża, nowo po pogorzeli odbudowany, „Zgorzała" nazwany, odległy od szosy i osady Piaseczno 1½ wiorsty, do którego należy gruntów i łąk około 2 włók miary nowopolskiej, jest do wydzierżawienia każdego czasu. Wiadomość w Willanowie, w biurze zarządu dóbr. 21833

Pralnia bielizny ze wszystkiemi przyborami, w dobrym punkcie, do sprzedania zaraz. Marszałkowska 134. 21712

Poszukuje się wspólnika, posiadającego od 3—5,000 rs., do bardzo korzystnego interesu handlowego. Oferty do Biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska № 26, pod lit. B. G. 2138r

Pralnia do wynajęcia, róg Elektoralnej i Orlej № 8, lub potrzebna osoba, dobra prasowaczka, starsza, do prowadzenia do współki. 21862

Rubli 5,000 do 6,000 potrzeba na dom bez Towarzystwa, w środku miasta, bez pośrednictwa. Wiadomość: Nowy-Świat 46, w cukierni, od 9—10-ej zrana. 21648

Sklep wędlin do sprzedania przy ulicy Bielańskiej, róg Tłomackiego. Wiadomość: Ordynacka № 10. 21658

Sklep rzeźniczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Piwna 29, mieszk. 4. 2161r

Sklep spożywczy do sprzedania, targu dziennie 10 do 15 rs. Ciepła № 8. 21839

Sklep tabaczno-niciarski do sprzedania, kilka lat egzystujący. Oboźna 2. 2145r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz za 230 rs. Wiadomość: ul. Leopoldyny № 3, w sklepie. 21695

Tanio do sprzedania 4 place, każdy 3,000 łokci, po 1,000 rs., w najpiękniejszem miejscu, naprzeciwko Promenady, Łazienek. Wiadomość tamże, ul. Łazienkowska № 9. 20971

Zakład felczerski do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość: Elektoralna 8, w składzie win. 21861

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia sklep spożywczo-dystrybucyjny, przez lat 16 przez tę samą osobę utrzymywany. Ul. Złota 39. 21829

80% zysku. Wspólnika z kapitałem rs. 10 5,000 poszukuje się do interesu przynoszącego 80% zysku. Oferty pod B. Ż. 1000 Kurjer Warsz. 21804

Doniesienia osobiste.

Obywatel ziemski, zamożny, praktyczny, kawaler, z uniwersyteckiem wykształceniem, wiele podróżujący, lat średnich, starożytnej szlacheckiej rodziny i skoligacony z pierwszemi rodzinami, mogący zabezpieczyć szczęście osobie zapatrującej się na życie serjo, pragnąłby drogą korespondencji zapoznać się z panną lub młodą wdową bezdzietną ze sfery obywatelskiej, mieszkanką wsi, dobrą, łagodną, sympatyczną, miłej powierzchowności, wykształconą, majętną. Osoby zainteresowane raczą nadsyłać szczegółowe zgłoszenia się, adresując poste-restante Warszawa „dla Obywatela ziemskiego 16." Dyskrecja zapewnia się. 20763

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11. Filja Nowy-Świat 12.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Duży lokal na 1-m piętrze, od frontu, przy ulicy Niecałej № 9, z balkonem i ze wszelkiemi wygodami, 3 wejścia, zdatny na magazyn mód, lub lokal prywatny, za rs. 1,000 rocznie, do wynajęcia od 1 października r. b. Wiadomość: skład tabaczny Wandalin i S-ka, plac Teatralny № 11. 2162r

Drobne lokale. Oddzielny domek na pomieszczenie warsztatu ślusarskiego lub stolarskiego. Ulica Fabryczna 24, dom hr. Ronikiera. 20905

Do wynajęcia sklep z mieszkaniem i wozownia ze stajnią na skład. Podwale 6, trzeci dom od placu Zygmunta. 21590

Inteligentny młody człowiek potrzebuje zaraz pokoju obszernego, z osobnem wejściem, przy inteligentnej rodzinie izraelskiej. Może być z całodziennem utrzymaniem, w okolicach Marszałkowskiej lub Twardej. Adresy przyjmuje kantor Kurjera pod „M. R." 21850

Lokale: z 8-u i 6-u pokoi, (świeżo wyrestaurowane), do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Nowo-Zielnej № 45 nowy. Wiadomość u rządcy domu. 21582

Ładny frontowy salon o dwóch oknach, z meblami, samowarem i usługą, jest do najęcia każdego czasu. Tamże gabinet z werendą. Wiadomość na miejscu. Chmielna № 44, mieszkania 3. 21406

Pokoje pojedyńcze, z usługą i wygodami, na 1-m piętrze, od frontu do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1527r

Pokój umeblowany, z usługą do odstąpienia. Daniłowiczowska 6—15. 21855

Sklepy z mieszkaniami lub bez mieszkań, na różne procedery, do wynajęcia każdego czasu. Marszałkowska № 95. 21475

Sklep przy ulicy Miodowej w domu № 19, do wynajęcia w każdym czasie. 21671

Sklep narożny z 2-ma oknami, po szynku, do wynajęcia od 1 października. Sklep z okazałem oknem każdego czasu do wynajęcia. Senatorska 32. 2164r

Trzy pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, parter. Dąbrowska. 21848

Warecka № 10, pokoje umeblowane z pościelą i samowarem. 20385

Wielka sala o 6-ciu oknach weneckich, 33 łokcie długości, na parterze, z dwoma pokojami, na kantor, do wynajęcia w domu przy ulicy Elektoralnej № 14. 21809

Zaraz do odnajęcia na 2-m piętrze 8 pokoi, na 1-m 4 pokoje—na parterze 2 pokoje—na 3-m piętrze kawalerskie pokoje i z cygankami, w kuchniach wodociągi. Chmielna 7. 21849

Zaraz do wynajęcia ładny tunel na winiarnię, restaurację lub inne przedsiębiorstwo mające przyszłość. Wejście z dwóch ulic. Wiadomość: Smolna № 7, u właścicielki domu. 21719

2 pokoje kawalerskie do wynajęcia. Sienna № 26, wiadomość u stróża. 21565

6 i 5 pokoi razem lub oddzielnie, front, drugie piętro do wynajęcia. Chmielna 13. Dom skanalizowany, wszelkie wygody. 21473

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 21854

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona w utensylja gwarantujące zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i czas dłuższy, bez legitymacji, radzi w zakresie swej specjalności, przyjmuje zamówienia, słabość od rs. 15, umieszczenie dziecka. Widok № 7, m. 2. 21858

Dzwonki elektryczne zakłada nowe, reparuje i konserwuje Taychert mechanik, Elektoralna 11. 2139r

Jadąc z ulicy Dobrej przez most do kolei Terespolskiej zgubiono 15 wykupionych frachtów na 15 wagonów żyta. Łaskawy znalazca raczy odnieść takowe na ulicę Hożą № 46, m. 3, lub do stróża za nagrodą. Warszawa 6/8 1890 roku. 21856

Materace Szczuczyńskie z wełny drzewnej preparowanej, zalecane przez pp. doktorów, tanie, trwałe, hygieniczne od rs. 3.90 do 4.20 stosownie do wymiaru łóżka. Drelichowe od rs. 5.60. Wyłączna sprzedaż w firmie tapicerskiej „Kaszyński et Gadomski," Królewska № 17. 21484

Mamki wiejskie, zdrowe, w kantorze Zgoda № 6. 20118

Modelle. Drewniane zachowują się długoletnie, nie pękają po nasyceniu „Exsiccatorem." Broszurki bezpłatnie. Ritter. 2065r

Marja Tomaszewska przyjmuje do roboty suknie damskie i dziecinne, zapewnia wykończenie staranne i praktyczne. Złota № 22, m. 13, w oficynie na prawo. — Tamże jest do sprzedania maszyna starego systemu. 21807

Malarz-tapeciarz wykleja pokoje, po 9 kop. od rolki. Chmielna 19. 21825

Nagrody rs. 40 znalazcy pugilaresu ze 139 rs. i innemi rzeczami, zgubionego 4 sierpnia. Adres: Dyonizy Hellin, Dzielna 45. 21815

Najtaniej odnawiam meble i fortepiany i wszelkie reparacje. Ulica Tamka 31, mieszkania 9. 21369

Odciski niszczy zupełnie „Arago", flakon kop. 30—50. Stanisław Górski, Tłomackie № 13. 21539

Ochwat koniom usuwa jedynie Australskie mydło restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 2151r

Papuga biała wyleciała z klatki d. 3 b. m. na ulicy Wroniej № 59. Uprasza się o zwrócenie za nagrodą. 21872

Robactwo bez zawodu wytępia najmocniejszy Proszek Dalmacki, firmy Eugenio Goding-Zara (Dalmazio).—Oryginalne opakowane ¼—½ funty. Poleca skład Kozieradzkiego, Ordynacka 12, gdzie handlującym odstępuję rabat. Proszek ten nabywać można w sklepach: pp. Nowakoski Bielańska 3, Buroff Nowy-Świat 43, Winiarski Nowy-Świat 68, Marcinkowski Marszałkowska 117, Krassowski Marszałkowska 80, Kościński plac św. Aleksandra 7, Drzewiecki Wązka-Freta № 27. 21857

Stanisław Fijałkowski, krawiec przeniosł swoją pracownię na ulicę Chmielną № 9, m. 17, z czem się poleca WW. panom.—Tamże potrzebny chłopiec. 21842

Wyżymaczki specjalnie naprawiam najtaniej, z gwarancją roczną, fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna № 21. 20804

Zakład mechaniczny Wincentego Reterskiego, przy ulicy Wielkiej № 39, przyjmuje specjalnie reparacje maszyn do szycia, jakoteż wszelkie roboty mechaniczne, po cenach umiarkowanych. Tamże potrzebny jest praktykant. 21573

Za opiekę nad domem i dzieckiem czteroletniem, dam mieszkanie przyzwoitej kobiecie. Adres: Chłodna 46, m. 24. Dąbrowska. 21635

Żałobne kapelusze od rs. 2-ch w magazynie T. Dreżewskiej, która przez dłuższy czas zarządzała pierwszorzędnemi fabrykami żałoby w Paryżu i Berlinie. Przyjmuje zamówienia na suknie i ubrania pośmiertne. Marszałkowska 133. 21684

Zegarek złoty, odkryty z napisem Suffert Genève ankier № 5144 zgubiono wczoraj w ogrodzie Saskim, znalazca zechce zwrócić za odpowiedniem wynagrodzeniem. Apteka Huberta, plac Grzybowski. 21846

2 rs. wykończenie sukni podług najnowszych modeli. Grzybowska 13. 21832

6 sierpnia zgubiono w kąpieli portmonetkę, w której się znajdowały kwity rachunkowe i ćwiartka losu 1-ej klasy 155 loterji № 23425. Proszę złożyć: Ogrodowa 3, mieszkania 6. 21875

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 7 Августа (26 Іюля) 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).